Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, wtorek 27 kwietnia 1937 Nr. 115

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Prem. Składkowski mówi o potrzebie walki z komunizmem i z bezrobociem

Warszawa, 26. 4. PAT. Dziś o godz. 10-ej rano, po nabożeństwie w katedrze św. Jana, rozpoczęło dwudniowe obrady w sali rady miejskiej m. st. Warszawy 14-te nadzwyczajne zebranie ogólne członków związku miast polskich, na które przybyło przeszło 500 delegatów z 330 miast.

Zjazd otworzył prezes związku miast polskich p. Stefan Starzyński, prezydent m. st. Warszawy, który zagajając obrady, powitał p. premiera Składkowskiego i podziękował za przybycie na zjazd, zaś zebrani serdecznymi i hucznymi oklaskami witali szefa rządu. Po przemówieniu inauguracyjnym prez. Starzyńskiego wszedł na mównicę p. premier gen. dr. Sławoj Składkowski i wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Łączność miast z życiem państwa, z wolnością narodu jest daleko mocniejsza, daleko ściślejsza, niż nawet związek wsi. Wiemy przecież, że powstanie Kilińskiego, obrona Warszawy przed oblężeniem króla pruskiego i odpędzenie go od Warszawy pozwoliło powstaniu Kościuszkowskiemu, mimo niepowodzeń pod Szczekocinami, przetrwać kilka miesięcy, podczas gdy słaby oddźwięk miast w powstaniu listopadowym na okrzyk: „do broni", stworzył, że powstanie stało się czysto młodzieżowym, że upadło, nie mając okresów nasilenia, tych tak mocnych okresów, jakie miało powstanie Kościuszkowskie.

Miasta bowiem są ośrodkiem myśli, czucia, poczynań i ideałów obywateli. Prądy, którymi chce żyć naród, powstają zawsze w miastach, stąd wychodzą i promieniują na cały naród. Od czasu, kiedy miasta mają większy wpływ na charakter haseł narodu, hasła te stały się bardziej realnymi, bardziej zmierzającymi do życia. Znamy naszą zdolność produkowania wielkich haseł ideowych, za które gotowi jesteśmy umierać i małą naszą zdolność produkowania haseł ciągłych, haseł codziennych, dla których powinniśmy żyć i pracować z dnia na dzień. Tego rodzaju hasła, bardziej codzienne, zaczynają powstawać i promieniować właśnie w naszych miastach. Bo hasła ,które obecnie narastają w sposób coraz bardziej widoczny, które od dawna rzucone, musiałyby się rozwijać, to hasła miejskie rozwoju naszych warsztatów rzemieślniczych, naszego przemysłu, to hasła — aby produkty tych warsztatów i tego przemysłu rozprowadzał po Polsce rzutki, energiczny i odważny kupiec polski (huczne oklaski).

Wchodzimy więc w okres haseł życiowych, haseł codziennych, haseł szarych, które codzien nie musimy wzmagać. W realizowaniu tych hasel stają duże przeszkody: Taką przeszkodą jest to, że nie umiemy, nie potrafimy, nie możemy jeszcze zatrudnić wszystkich obywateli miast. Przyrost naturalny ludności, atrakcyjna siła miast, wyższy poziom bytu, bezrobocie wiejskie — sprawia, że miasta są elementem przyciągającym coraz większą ilość ludzi, szukających w nich pracy. To nic, że spośród tych ludzi niektórzy są może „fachowymi" bezrobotnymi, którzy nie chcą pracować.

Większość naprawdę szczerze chce pracy, szuka jej i nie mogąc znaleźć na wsi, wpycha się do miasta. Tu miasta stoją w ciężkiej sytuacji, nie tylko dlatego, że w danej chwili nie mogą zatrudnić tych wszystkich ludzi, ale dlatego ,że często napotykają przeszkody w stopniowym zatrudnieniu przybywających do nich, a poszukujących pracy.

Tę przeszkodę która usiłuje wstrzymać rozwój naszego życia gospodarczego i politycznego nazwę tu bez żadnych ogródek — *jest nią niewątpliwie komunizm i agitacja komunistyczna* (huczne oklaski).

Agitatorzy komunistyczni żerują na najbardziej nieszczęśliwych ludziach, t. zn. ludziach pozbawionych pracy. Z tego miejsca najsłabszego, które dopiero wzmocnić musimy, usiłują zatruć atmosferę naszych miast. Dlatego chcąc walczyć z komunizmem, musimy iść do gniazda, w którym usiłuje on się usadowić.

Wszyscy, jak tu jesteśmy w sali, wiemy, że gotowi jesteśmy wypowiedzieć komunizmowi walkę na śmierć i życie. (huczne oklaski). Ja to mówię na zjeździe miast, bo to nie jest żadna polityka.

Walka z komunizmem to nie polityka, to walka o wolność indywidualną Polaka, do której jesteśmy tak bardzo przywiązani i której zawsze pragnąć będziemy dla siebie. (huczne oklaski).

Walka z komunizmem to jest walka o polski charakter ojczyzny, a innego charakteru w niej nie chcemy. (huczne oklaski) i dlatego musimy iść do tej walki z komunizmem tam, gdzie on jest, to znaczy musimy zwalczać bezrobocie, musimy o ile możności w naszych granicach stworzyć ten moment, żeby ludzie, potrzebujący pracy, pracę tę znaleźli.

Odpowiedzialności za to zagadnienie nie chciałbym przerzucić z rządu na miasta. Obowiązkiem rządu jest przede wszystkim rozpędzenie wielkiego koła przemysłu i handlu, które wciągnęłoby w siebie jak największą ilość ludzi. Obowiązkiem rządu jest pomóc za pośrednictwem Funduszu Pracy, aby pewna część bezrobotnych znalazła zatrudnienie w robotach może najbardziej celowych, może nawet mniej rentownych, aby tylko ich zatrudnić.

Obowiązkiem miast jest sprawiedliwy stosunek do ludzi, posiadających pracę i nie posiadających jej oraz zatrudnienie możliwie dużo bez robotnych.

Stąd też, chcąc walczyć z komunizmem, zwalczyć to bezrobocie, muszą miasta nastawić na to swoje budżety i całość swej działalności. I w tych budżetach są momenty, które można bez naruszania równowagi, na te kwestie nakierować, a nie trzeba tylko czekać, aż rząd załatwi sprawę. *Rząd musi zatrudnić część bezrobotnych, a miasta muszą zatrudnić drugą część. To musi być wspólna akcja, bez wyczekiwania, aż jedna strona zrobi więcej.*

Dlatego, witając panów dziś i życząc owocnych obrad, stawiam przed panami te dwa zagadnienia, które być może odbiegają od waszych trosk codziennych, które nie są może troskami waszych wszystkich miast, ale *muszą być troską ogólną: walka z komunizmem, zatrudnienie bezrobotnych.* Jeżeli te zagadnienia naświetlicie i wykonacie z energią, z wielkim impulsem, to napewno wtedy przysłużycie się Ojczyźnie.

Po przemówieniu p. premiera, uczestnicy zebrania zgotowali mu długotrwałą owację.

Paragraf aryjski — także w związku miast?!

Warszawa, 26. 4. (Sin.) Wedle opinii uczestników zjazdu miast, na pierwszy plan wysuwają się sprawy w związku z akcją finansową miast którym grozi konieczność nowego zadłużenia się. Dalej jednym z głównych zadań zjazdu jest wywarcie nacisku na Sejm i Senat w sprawie ustaw podatkowych, co spotyka się z przeciwdziałaniem całego niemal mieszczaństwa, które na zjazdach swych m. in. na zjeździe właścicieli nieruchomości, zaprotestowało przeciwko nowym obciążeniom podatkowym. Jednocześnie poddano ostrej krytyce gospodarkę miast, szczególnie tam, gdzie władzę sprawują komisarze.

Statut związku miast referował p. Drojanowski. W czasie dyskusji zabrał głos przedstawiciel Białegostoku Serwetka, który zgłosił wniosek o zmianę dotychczasowego statutu w tym kierunku, że członkami zarządu głównego związku miast mogą być jedynie Polacy wyznania chrześcijańskiego. Przedstawiciele Stanisławowa radny Haftka apelował do przewodniczącego, aby nie poddał tego wniosku pod głosowanie, albowiem nie jest on zgodny ani z Konstytucją ani z interesami miast, tym bardziej, że związek jest instytucją apolityczną i reprezentuje interesy gospodarcze wszystkich miast. W trakcie tego przemówienia endecy przerywali mówcy, krzycząc: do Palestyny! W odpowiedzi na to socjaliści krzyczeli: tu nie uniwersytet, należy się zachowywać kulturalnie.

P. Drojanowski poparł uwagi radnego Haftki. Decyzja w tej sprawie zapadnie jutro.

BEN-AMI

A. C. obraduje... przy drzwiach zamkniętych

Ścisła poufność obrad. -- Brak Weizmanna i Brodetzkiego. -- Berl Kacenelson ciężko chory. -- „Tygrys" rusza do ataku. -- Wzruszający moment.

(Specjalna korespondencja „Now. Dziennika")

JEROZOLIMA, 22 kwietnia

Jest godzina 10 przed południem. Słońce praży nielitościwie. Powietrze drga od skwaru. Na wielkim dziedzińcu ogrodowym półkolistego wspaniałego gmachu Agencji żydowskiej gromadzą się członkowie Komitetu Akcyjnego i swobodnie rozmawiają przed rozpocząć się mającym posiedzeniem.

Los dziennikarza jest nie do pozazdroszczenia. Przy bramie wchodowej gmachu ster czy umundurowany cerber i skrupulatnie bada legitymacje. Wstęp mają tylko członkowie A. C. i garstka wyższych urzędników Agencji Żydowskiej. Prasa, która ma obowiązek wcisnąć się wszędzie, choćby przez dziurkę od klucza, ma wstęp wzbroniony. Prezydent Komitetu Akcyjnego Usyszkin tym razem szczególnie ostro przestrzega poufności obrad. Jest twardy. Nie ma wyjątków. Nawet wybitnym osobom odmawia karty wstępu. Członkowie A. C. na wszelkie pytania dają odpowiedź wymijającą, przyjmując przy tym bardzo dyplomatyczną minę.

Rozpoczyna się dziś trzeci dzień obrad. Pierwsze dwa dni wypełnione były wyłącznie sytuacją polityczną. I dzisiejszy dzień tylko dla tej sprawy jest wyznaczony. Dość znaczna część członków Komitetu Akcyjnego spoza Palestyny nie przyjechała. Brak zupełnie członków A. C. z Ameryki. Niemniej jednak jest pełny komplet, bo w miejsce członków przyjechali częściowo zastępcy a reszta dała się zastąpić przez palestyńskich zastępców.

Brak prof. Weizmanna i prof. Brodetzkiego. Nieobecność prof. Weizmanna jest przykro odczuwana. Jest to rzeczą zrozumiałą. Centralna osobistość ruchu syjonistycznego, dźwigająca na sobie tak wielkie brzemię odpowiedzialność, prowadząca wszystkie główne akcje polityczne powinna była oczywiście być obecną podczas tak ważnych obrad. Tym bardziej, że głównie ze względu na zapowiedziany przyjazd Weizmanna do Palestyny przełożono posiedzenie z Londynu do Jerozolimy. Ale bardzo ważne przyczyny wstrzymały prezyd. Weizmanna w Londynie. W związku z bliską koronacją pary królewskiej spodziewany jest zjazd oficjalnych reprezentantów krajów arabskich w Londynie, a w związku z tym należy oczekiwać koncentrycznej ofenzywy arabskiej na terenie londyńskim w sprawie palestyńskiej. Wobec takiej sytuacji obecność Weizmanna okazała się nieodzowną i dobrze się stało, że tam pozostał — przy sterze okrętu syjonistycznego. Właśnie wczoraj był prof. Weizmann i prof. Brodetzki u ministra spraw kolonii. Wszyscy tu rozumieją, że sternik sprawy syjonistycznej musiał pozostać na tym miejscu, gdzie piętrzą się wszystkie przeciwieństwa w chwili niezwykle krytycznej.

Przyjechał natomiast wczoraj wprost z Londynu, referent polityczny Agencji Mosze Czertok. Przez szereg tygodni działał on u boku Weizmanna w Londynie, a jako szczególny znawca stosunków politycznych w krajach arabskich miał w Londynie sposobność w niejednym kierunku rozproszyć błędne orientacje sfer oficjalnych w sprawach arabskich.

Brak na posiedzeniu Komitetu Akcyjnego znakomitego przywódcy robotników palestyńskich, Berla Kacenelsona. Ciężka, bardzo ciężka choroba odcięła go na dłuższy czas od aktywnej współpracy. Nieobecność tego sympatycznego, gorącego patrioty wywołuje u wszystkich, bez różnicy partyj, szczery żal.

Ponuro, pochmurnie wygląda Usyszkin, centralna figura dzisiejszej sesji. Z jego przemówienia w Tel Awiwie w sprawie projektowanego podziału zachodniej Palestyny i z faktu, że — nie miał możności zabrania głosu przed Komisją Królewską domyśleć się można, co się dzieje w tym — „tygrysie" ruchu syjonistycznego.

Pokazał i tym razem — tak opowiadają — swoje kły. Wiadomo powszechnie, że na obecnej sesji Komitetu Akcyjnego nie ma żadnego konkretnego projektu ewentualnego podziału zachodniej Palestyny. Usyszkin najniespodzianiej, nagle zaraz po referatach politycznych Ben Guriona, dra Goldmanna i Czertoka — pierwszy poza kluczem partyjnym zabrał głos w dyskusji generalnej i frontowym atakiem, jak słychać, uderzył w plan podziału. Dzisiejsza „Palestine Post" wychodząca w Jerozolimie, dyskretnie charakteryzuje tę mowę słowami: „Usyszkin wyraził swą bezwzględną opozycję przeciw jakiejkolwiek próbie" („to any such attempt"). Można się z tej ogólnej charakterystyki półoficjalnego organu Agencji domyśleć, jak brzmiała ta „bezwzględna opozycja" naszego Rejtana z czasów VI Kongresu syjonistycznego. Można sobie dośpiewać wagę i powagę tego przemówienia, skoro zaraz po nim zabrał głos przewodniczący Egzekutywy jakby premier rządu — Ben Gurion. W ten sposób dyskusja generalna rozpoczęła się turniejem dwóch najmarkantniejszych postaci obu członków „rządu" naszego, obu maksymalistów, obu zapatrzonych fanatycznie w gwiazdę wyzwolenia narodu. Starły się snać drogi a nie cele. Namiętny, pełny wybuchowego temperamentu, jak krater wulkanu czynnego Ben Gurion i — zastygły hardością, pochmurny, ciężki i apodyktyczny Usyszkin. Kosa i kamień.

Opowiadają, że po mowie Usyszkina — miss Szold, sędziwa działaczka syjonistyczna, była prezydentka „Hadassy", były członek Egzekutywy, opiekunka dzieci palestyńskich, siwa jak gołąb, ta, której Weizmann na XIX Kongresie wręczył czerwone róże w dniu jej 70-letniego jubileuszu, mówiąc do niej, że — Organizacja Syjonistyczna czasem także róże daje swoim zasłużonym, że — ta staruszka podeszła do Usyszkina, chwyciła jego dłoń i — gorąco ją pocałowała... Miss Szold pochodzi z chłodnej, zmaterializowanej Ameryki....

Za chwilę mają się znowu zetrzeć poglądy. Ale — będzie to już kolejka druga. Wczoraj bowiem dali wyraz swym poglądom na cały kompleks spraw politycznych, w szczególności jednak na sprawę problemu podziału czołowi reprezentanci grup: Rubaszow imieniem lewicy, rabin Goldbloom imieniem ogólnych syjonistów grupy A, rabin Meir Berlin jako reprezentant „Mizrachi", dr. I. Schwarzbart imieniem Związku ogólnych syjonistów, Elijahu Berlin za Radę narodową w Palestynie i R. Lichtheim za stronnictwo „Państwa żydowskiego".

Trudno mi było dowiedzieć się cośkolwiek o szczegółach tych przemówień. Ale opowiadają, że tak w referatach jak i w dyskusji przebijała się jednolita tendencja zdecydowanej walki przeciw wszelkiego rodzaju ograniczeniom, że odchylenia między mówcami pierwszej rundy były co do aktualnego problemu bardzo — interesujące i wcale nie takie małe, że jest nadzieja, iż Komitet Akcyjny, który sprawą zajmie się jeszcze szczegółowo w Komisji politycznej — dojdzie do jednolitej formuły, jak tego wymaga obecna sytuacja.

Linia różnic zdań przecina wszystkie partie. Jest to znowu dowód, że w sprawach naszej polityki zagranicznej — mury międzypartyjne są zburzone.

Np. Związek Światowy ogólnych syjonistów Mizrachi i — Haszomer Hacair są przeciw jakiejkolwiek dyskusji planów podziału, natomiast w Stronnictwie „Państwa żydowskiego" są wybitne osobistości za — „realno - politycznym" roztrząsaniem tego problemu....

Wiemy, co to znaczy: „realno polityczny"...

Zobaczymy... A tymczasem — tu, w sercu nowej Jerozolimy obraduje areopag syjonistyczny nad przyszłością naszego nękanego i losami smaganego narodu, w sercu tej Jerozolimy, któraby według pewnych planów znaleźć się miała — poza Erec Izrael...

Jeden z członków A. C. mówił mi dzisiaj, że państwo rzymskie rozpoczęło swoją budowę od — Piemontu, a nie od Rzymu...

Szczegóły konferencji prez. Weizmanna z Żabotyńskim

DONIOSŁE OŚWIADCZENIE BEN GURIONA NA POSIEDZENIU A. C.

Agencja Palkor donosi z Jerozolimy, że na czwartkowym posiedzeniu Komitetu Akcyjnego zainterpelował w toku dyskusji przedstawiciel Mizrachi p. Farbstein, czy Egzekutywa akceptowała projekt Żabotyńskiego w sprawie zwołania „konferencji okrągłego stołu" z rewizjonistami.

W odpowiedzi na interpelację p. Farbsteina oświadczył Ben Gurion imieniem Egzekutywy:

— Jeśli Żabotyński chciał naprawdę spotkać się z którymkolwiek członkiem Egzekutywy, zbyteczna była podróż jego do Afryki południowej, gdzie proklamował ofertę „konferencji okrągłego stołu", zamierzając prawdopodobnie nastraszyć tych Żydów, którzy nie rozumieją znaczenia tego wyrażenia w języku angielskim. Żabotyński winien był natomiast zwrócić się w tym wypadku ustnie lub pisemnie do Egzekutywy, która niewątpliwie poddałaby ten projekt rozwadze.

Istotnie takie spotkanie między prezydentem drem Weizmanem a Włodzimierzem Żabotyńskim odbyło się niedawno na prośbę tego ostatniego. Po dłuższej rozmowie Żabotyński wręczył Weizmannowi memoriał na piśmie, który zawiera następujące propozycje: Organizacja Syjonistyczna uznaje N. O. S. jako korporację o tych samych prawach, jakie przysługują Światowej Organizacji Syjonistycznej; obydwie równouprawnione organizacje wyłonią z siebie komisję na zasadach parytetu, która zwoła ogólny kongres żydowski.

W ten sposób — oświadcza Ben Gurion — Organizacja Syjonistyczna przestałaby istnieć i z tego też powodu rokowania zostały zerwane po przedłożeniu tak absurdalnego projektu. Organizacja Syjonistyczna bowiem nie może zostać rozwiązana i nie ma zamiaru uznawać obok siebie innej Organizacji Syjonistycznej.

Jeżeli ktoś chce zmienić strukturę Organizacji Syjonistycznej, — winien przedłożyć taki projekt kongresowi syjonistycznemu, od którego uchwał będą zależne ewentualne zmiany. Kongres jest naszą „konferencją okrągłego stołu" w permanencji, dookoła którego zbierają się wszyscy syjoniści co dwa lata.

Nie ma żadnych przeszkód ani dla Żabotyńskiego ani dla kogokolwiek, by przedłożył Kongresowi syjonistycznemu jakiekolwiek projekty. Próby zniszczenia Organizacji Syjonistycznej lub uznania nowej Organizacji Syjonistycznej jako równouprawnionej korporacji, pozostaną jednak bez rezultatów.

Jeśli Żabotyński — zakończył Ben Gurion — swe oświadczenie — chce istotnie doprowadzić do zjednoczenia w łonie syjonizmu, stoi przed nim otworem droga powrotu do Organizacji Syjonistycznej.

Opactwo Westminsterskie przygotowane do przyjęcia 7.700 gości koronacyjnych

Londyn, 26. 4. PAT. Opactwo Westminsterskie, gdzie odbędzie się koronacja króla Jerzego VI i królowej Elżbiety, zmieniło całkowicie swój zewnętrzny i wewnętrzny wygląd.

Prace przygotowawcze rozpoczęto już w początkach stycznia. Dnia 4 stycznia opactwo, w którym znajdują się groby wielu królów angielskich oraz posągi najsławniejszych mężów stanu, polityków i artystów angielskich, zostało zamknięte dla publiczności, a setki robotników przystąpiły do przekształcania jej wnętrza i budowy aneksu, biegnącego wzdłuż zachodniej części świątyni. Aneks ten został utrzymany w stylu opactwa, Zdobią go wysokie okna o gotyckich łukach, a kolorem swym i spatynowa nąbarwą zlewa się ze starymi murami świątyni, stanowiąc z nimi na pierwszy rzut oka jedną całość. Opactwo Westminsterskie wysuwa się obecnie o wiele bardziej wgląb skweru.

Przez ten aneks koronacyjny, 12 maja wkroczy do katedry pochód dygnitarzy państwowych i para królewska.

Trwające od 4 miesięcy prace zmieniły jeszcze bardziej wnętrze Opactwa. Zadanie architektów nie było łatwe. Trzeba było znaleźć miejsce i wybudować wewnątrz świątyni trybuny, mogące pomieścić 7700 osób, a więc o kilkaset osób więcej, niż podczas koronacji Jerzego V. W liczbie tych 7700 osób będzie znajdowało się 1500 parów Anglii, ich małżonki i matki, 1000 członków parlamentu wraz z żonami, 500 osób należących do chóru, członkowie tajnej rady królewskiej, delegacje państw obcych, korpus dyplomatyczny, biskupi, przedstawiciele armii, władz cywilnych, Trade unionów i wreszcie uczniowie szkoły westminsterskiej, korzystający z tradycyjnego przywileju asystowania w Opactwie Westminsterskim podczas koronacji.

Kaplica Henryka VI została zamieniona w wielką salę rysunkową, w której kilkunastu rysowników sporządza dokładny plan rozkładu miejsc na trybunach z wymienieniem osób, które je zajmą, zgodnie ze skomplikowanymi przepisami, oparty mi na tradycji i precedensach.

Kamienne płyty Opactwa zostały pokryte wojłokiem, na którym ułożono drewnianą podłogę z 3-calowych desek. Również mury w miejscach, gdzie wzniesiono trybuny, zostały zabezpieczone przed możliwością uszkodzenia. Wszystkie posągi i pomniki znajdujące się w obrębie dokonywanych prac zostały całkowicie okryte brezentem i deskami.

W pierwszych dniach po rozpoczęciu robót, kiedy przystąpiono do wznoszenia trybun wewnątrz świątyni, Opactwo Westminsterskie wyglądało jak wielki warsztat, zawalony belkami i deskami. Pośrodku głównej nawy biegły szyny, po których posuwały się naładowane materiałem budowlanym wagoniki.

Obecnie wnętrze Opactwa, którego założycielem w XI wieku był Edward Wyznawca, gra barwami i lśni od złota.

Płyty kamienne znikły całkowicie pod olbrzymim niebieskim dywanem. Powierzchnia jego jest jedwabista i gładka, będą po niej z łatwością ślizgały się treny sukien koronacyjnych.

Dywan ten został specjalnie wykonany na uroczystości koronacyjne w zakładach tkackich w Glasgow. Pracowało nad nim 200 robotników. — Jest to największy dywan na świecie. Powierzchnia jego wynosi przeszło 16 tys. stóp kw. Koszt produkcji przewyższa sumę 10 tys. f. szt. Wobec olbrzymich rozmiarów tego dywanu, istniały wielkie trudności z dostarczeniem go do Opactwa Westminsterskiego. Nie można go było przewieźć koleją, użyto więc drogi morskiej. Załadowano go na statek i morzem a następnie Tamizą dostarczono do Londynu.

Po samym środku głównej nawy w pobliżu wielkiego ołtarza rozpostarty jest na ziemi bardzo cenny perski dywan, również koloru niebieskiego o bogatych wzorach złocistych. Utrzymane w podobnym tonie dywany przykrywają wzniesienie, na którym stoją trony oraz podłogę w kaplicy Edwarda Wyznawcy.

Pomiędzy filarami katedry znajdują się trybuny oparte na rusztowaniach, zbudowanych z drewnianych belek i stalowych rur. Są one pokryte kosztownymi draperiami z niebieskiego wzorzystego brokatu.

Miejsca dla honorowych gości, którzy będą asystowali podczas uroczystości koronacyjnych, zajmują całą przestrzeń od filarów głównej nawy aż do ścian katedry. Na trybunach zasiądą delegacje państw obcych i ambasadorzy w swych galowych mundurach, rycerze orderu podwiązki, funkcjonariusze dworu, dygnitarze państwowi.

W końcu nawy znajduje się wzniesienie, na którym stoją dwa trony. Do tronu królewskiego prowazi 5 stopni, tron królowej stoi niżej — prowadzą do niego tylko 3 stopnie. Zarówno trony, jak i wzniesienie, na którym stoją, są pokryte bogatą tkaniną wyszywaną złotem.

Po obu stronach wrót, prowadzących do Opactwa, będzie stało 50 mianowanych przez marszałka dworu funkcjonariuszy, których zadanie będzie polegało na odprowadzaniu wchodzących do katedry dygnitarzy na przeznaczone dla nich miejsca. Będą oni ubrani w różnokolorowe kostiumy, czarne, niebieskie, czerwone i zielone.

W pobliżu chóru zasiądą przedstawiciele państw obcych, reprezentanci imperium i członkowie rządu. Będą oni znajdowali się bezpośrednio poza tą częścią katedry, gdzie odbywać się będą uroczystości koronacyjne. Z miejsc tych otwiera się widok na całą katedrę. Widoczne będzie przede wszystkim liczące przeszło 600 lat krzesło króla Edwarda spoczywające na niebiesko złotym perskim dywanie. Po prawej stronie ołtarza stoją dwa pokryte bogatą tkaniną fotele, na których król i królowa będą spoczywali podczas pierwszej części uroczystości.

Bezpośrednio za tymi fotelami znajdują się miejsca przeznaczone dla rodziny króleskiej, pokryte niebieskim brokatem z herbami królewskimi.

Miejsca znajdujące się po lewej stronie ołtarza zajmą sędziowie tajnej rady królewskiej w swych tradycyjnych strojach i perukach, bezpośrednio obok znajdujące się rzędy krzeseł w północnej części lewego skrzydła katedry zajmą żony i córki parów w swych szkarłatno białych szatach. Po przeciwnej stronie zasiądą parowie.

Wkrótce po wejściu do katedry członków rodziny królewskiej, z zakrystii wyjdą arcybiskupi i biskupi i usiądą na swych miejscach obok ołtarza.



Jednomyślna uchwała przeciw podziałowi Palestyny

Jerozolima, 26. 4. ŻAT. Dzisiejsze posiedzenie A. C. zagaił członek Egzekutywy Grynbaum, który następnie wygłosił referat o warunkach pracy gospodarki miejskiej i wiejskiej w Palestynie. Jak się ŻAT-na dowiaduje, komisja polityczna A. C. jednomyślnie wypowiedziała się przeciwko projektowi podziału Palestyny bądź na kantony, bądź na dwa odrębne organizmy państwowe.

Notable arabscy nie dotrzymują słowa...

Jerozolima, 26. 4. ŻAT. Komisarz okręgu tyberiadzkiego zwołał do siebie notablów arabskich z Safedu w związku ze strajkiem arabskim przeciwko karze 150 funtów, nałożonej na to miasto. Mimo zapewnienia natablów, że kara ta będzie wpłacono do dnia dzisiejszego, pieniądze jeszcze nie wpłynęły i strajk trwa dalej.

W wyniku poszukiwań, które trwały 6 tygodni, policja wykryła w Nablusie i okolicznych wsiach arabskich dużą ilość broni i amunicji. Skonfiskowano przeszło 200 karabinów, dużą ilość rewolwerów, naboi i bomb.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej Tel Awiwu burmistrz Rokeach zakomunikował, że rząd wyasygnował 25.000 funtów na różne roboty publiczne w Tel Awiwie.

Rząd powstańczy protestuje przeciw dowożeniu żywności do Bilbao

Salamanka, 26. 4. PAT. Kumunikat oficjalny ogłoszony wczoraj wieczorem przez radio, donosi, że *rząd w Burgos zaprotestował w sposób najbardziej energiczny u rządu brytyjskiego przeciwko temu, że wojenne okręty angielskie eskortowały statki handlowe brytyjskie, wiozące żywność do Bilbao, uniemożliwiając w ten sposób blokadę wybrzeży hiszpańskich przez krążownik powstańczy, „Almirante Cervera" i naruszając przez to zasadę neutralności.*

Rząd w Burgos zwraca się do rządu brytyjskiego, aby podobne wypadki nie miały na przyszłość miejsca.

Dalej komunikat głosi, że wczoraj wieczorem wojska powstańcze zdobyły szereg nowych ważnych pozycji na froncie biskajskim i wzięły do niewoli licznych jeńców.

Nowe transporty żywności

Bilbao, 26. 4. PAT. Agencja Havasa donosi, że do portu w Bilbao weszły dwa statki angielskie „Thurstol" i „Sgesso" z ładunkiem żywności.

Dalsze postępy powstańców na froncie baskijskim

San Sebastian, 26. 4. PAT. Według nadeszłych tutaj wiadomości, wojska powstańcze zajęły wczoraj wieczorem miasto Eibar i kilka wzgórz, położonych na północ od miasta. Tym samym *jeden z najsilniejszych punktów oporu na froncie baskijskim przeszedł w ręce wojsk powstańczych.* Chociaż główna kwatera wojsk rządowych wydała polecenie utrzymania Eibar za wszelką cenę, jednakże pod naporem oddziałów powstańczych *wojska rządowe cofnęły się w popłochu.*

Rozmowy rzymskie Goeringa

Rzym, 26. 4. PAT. Bawiący przejazdem w Rzymie, w drodze powrotnej do ojczyzny — premier Goering, odbył dziś rano konferencję z ministrem spraw zagranicznych Ciano, zaś po południu ma być przyjęty przez Mussoliniego. (Jedno z pism krakowskich przyniosło wczoraj pod 3-szpaltowym tytułem szczegółowe informacje o czym Mussolini konferował z Goeringiem podczas odbytej jakoby w niedzielę dłuższej rozmowy. W tym wypadku pośpiech dziennikarski owego pisma okazał się tak rekordowy, że relacjonowało ono o przebiegu rozmowy, która się jeszcze nie odbyła... — Red.)

PRZEGLĄD * PRASY *

Analogie mniejszościowe

Okres, jaki przeżywamy obecnie w Polsce przypomina nieco dzieje Żydów niemieckich i to nie w dalekiej przeszłości, lecz z lat 80-ciu ubiegłego stulecia. Jak za czasów Henryka Treitschke i W. Marra, kiedy po raz pierwszy rozpoczęła się dyskusja na temat rasy, asymilacji Żydów, nacjonalizmu żydowskiego i praw żydowskich, tak i teraz toczy się u nas dyskusja, gdzie indziej już dawno przebrzmiała. Z tą tylko różnicą, że mamy już za sobą także eksperyment hitlerowski i że w Polsce praktyka wyprzedziła teorię. Te uwagi nasuwają się, gdy się czyta uwagi jednego z najwybitniejszych publicystów polskich p. B(olesława) i K(oskowskiego) w „Kurierze Warszawskim". Za punkt wyjście obiera sobie naczelny publicysta tego pisma enuncjację płk. Kowalewskiego i stwierdza, że we wszystkich krajach diaspory nacjonalizm żydowski wzrósł potężnie i wyraził się w programie syjonistycznym. Równocześnie z tym prądem rozwinął się także front negujący i potępiający procesy asymilacyjne.

Jedną z największych osobliwości ruchu nacjonalistyczno - syjonistycznego jest to, że jego organizatorowie nie przewidzieli lub nie chcieli przewidzieć, iż rozgrzewanie i wyolbrzymianie własnych ideałów narodowych i politycznych musi wywołać po drugiej stronie równoległą reakcję. Wcale zaś nie był tu konieczny paroksyzm dzikiego i bezmyślnego antysemityzmu. Oczywiście, bowiem ta część obywateli, która przyznaje się, i to z wielkim naciskiem, do odmiennych myśli, uczuć i dążeń narodowych, nie jest podobna do większości i nie może być utożsamiana z większością. Pragnie ona praw własnych, pretenduje do miana indywidualności mniejszościowej. Skoro tak, to, warując sobie całkowitą swobodę kultu religijnego, a także większą swobodę wychowawczą, ona jednocześnie zamyka sobie drogę do pełnego korzystania z wszystkich praw, przysługujących panującej większości. Nigdzie też terytorialne mniejszości narodowe, uposażone w prawa specjalne, nie roszczą sobie pretensji do 100%-wego równouprawnienia.

Jeśli chodzi o to, że ruch narodowo-żydowski nie przewidywał czy też nie chciał przewidywać, że wywoła po drugiej stronie równoległą reakcję, to musimy stwierdzić, że jest w tym pewna nieścisłość. Reakcja przeciw ruchowi narodowemu nie wszędzie i nie zawsze przybiera charakter szowinizmu nacjonalistycznego, a przynajmniej nie powinna być nacjonalizmem zaborczym i drapieżnym.

Nie można przecież twierdzić, że nacjonalizm jest wszędzie i musi być synonimem eksterminacji i walki mocniejszego przeciwko słabym. Zgadzamy się, że nie jesteśmy podobni do większości i nie utożsamiamy się z większością, ale z tego absolutnie nie wynika, że zamykamy sobie przez to drogę do pełnego korzystania z równouprawnienia. Dziwić się należy, że tego rodzaju słowa napisał publicysta, który niedawno dopiero toczył bardzo ostrą polemikę z prasą niemiecką na temat praw mniejszości polskiej w Trzeciej Rzeszy. Czy fakt przyznania się Polaków w Niemczech do narodowości polskiej zamyka im równocześnie drogę do pełnego korzystania z praw? Czy milionowe rzesze Polaków w Ameryce, przyznających się do polskości rezygnują tym samym z praw politycznych czy obywatelskich? Nigdy także nie słyszeliśmy, by terytorialne mniejszości narodowe zrezygnowały ze stuprocentowego równouprawnienia. Nie ogłosili takiej rezygnacji ani Polacy na Litwie, ani Polacy w Prusach wschodnich. Nie ogłosili — bo to byłoby sprzeczne z najelementarniejszymi prawami człowieka i narodu. A zresztą, czy współżycie dwóch, czy kilku narodowości w jednym państwie musi być oparte na upośledzeniu słabszych narodów? Czy ma się to odnosić także do Polaków, znajdujących się na obczyźnie? Kto, jak kto, ale Polska, posiadająca liczną emigrację, a także liczne mniejszości narodowe w ramach swej państwowości nie może i nie powinna stosować takiej polityki.

Pożar gmachu ubezpieczalni w Bielsku

Bielsko, 26. 4. (R) Ubiegłej nocy o godzinie 24 wybuchł pożar w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku, który strawił dach budynku, całe piąte piętro oraz część czwartego. Zaalarmowana straż pożarna przybyła natychmiast na miejsce, jednakże akcja jej była utrudniona z powodu braku drabiny pożarniczej, sięgającej wysokości piątego piętra. Dopiero o godzinie 4 nad ranem zdołano zlokalizować ogień. W akcji gaszenia pożaru brał również udział oddział policji pod kierownictwem komendanta Włosaka i kierownika komisariatu Herliga. Na miejscu zjawili się też pp. starostowie Bocheński i dr Alberti oraz burmistrz dr Przybyła. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie z powodu złego funkcjonowania windy. Szkoda jaką poniosło pięciu lokatorów piątego piętra z powodu całkowitego spalenia urządzeń ich mieszkań wynosi około 40.000 zł., nie licząc strat Ubezpieczalni Społecznej, które wynoszą również kilkadziesiąt tysięcy zł. Poszkodowani lokatorzy nie byli ubezpieczeni. Ulica Syxta, na której znajduje się gmach Ubezpieczalni, pokryta jest nawpół spalonymi aktami archiwum Ubezpieczalni i była dziś zamknięta dla ruchu pieszego i kołowego.

Tajemnicze tło zamachu na córkę dyplomaty pod Wiedniem

Wiedeń, 26. 4. PAT. W sprawie wczorajszego zabójstwa na szosie pod Wiedniem Ingrid Wiengreen, córki posła Paragwaju, policja donosi, że na podstawie przeprowadzonego śledztwa *należy wykluczyć zbrodnię rabunkową.* Sprawca zabójstwa nie zabrał żadnych przedmiotów wartościowych, próżna zaś waliza, porzucona przez niego na miejscu zabójstwa, ma na celu wprowadzenie w błąd władz, prowadzących śledztwo. Jak się zdaje, policja będzie mogła wkrótce wyjaśnić motywy zbrodni. Według niepotwierdzonej dotychczas wiadomości, Ingrid Wiengreen niedawno przeprowadziła rozwód. Oddawała się ona podobno namiętnie badaniom spirytystycznym i urządzała u siebie seanse.

*

Zamordowana skrytobójczo córka dyplomaty znaleziona została z kilkoma ranami postrzałowymi w swym samochodzie, mającym niemieckie znaki rejestracyjne i zakupionym w Niemczech. Opodal samochodu leżała waliza. Niewątpliwie strzały oddane zostały z drugiego samochodu, albo z zasadzki.

Ostatnio Wiengreen przebywała w Sztutgarcie, a w Wiedniu brała lekcje śpiewu. Była to kobieta bardzo wielkiego wzrostu o niepospolitej urodzie i o pięknym głosie. Ojciec zamordowanej bawi obecnie w Paragwaju na urlopie.

Decyzją starostwa grodzkiego Południowo-Warszawskiego zostało rozwiązane stowarzyszenie p. n. „Stowarzyszenie Esperantystów Socjalistów w Polsce", z siedzibą przy ulicy Zielnej Nr. 29. Przeprowadzona przez władze administracyjne lustracja ujawniła, że Stowarzyszenie przejawia działalność wywrotową oraz skupia członków karanych za działalność antypaństwową.

Bielsko, 26. 4. (R) Ze stawu należącego do browaru bielskiego wyłowiono onegdaj zwłoki bezrobotnego woźnicy Andrzeja Batelty liczącego lat 66, zamieszkałego w Aleksandrowie. Ostatnio objawiał on niechęć do życia tak, że prawdopodobnie zachodzi tu wypadek samobójstwa.

Kontakty i — odmowa

Nie ulegało wątpliwości, że skutki nastawienia obozu płk. Koca w stosunku do Żydów dadzą pewien efekt w dziedzinie pozyskania endecji. Wileńskie „Słowo" złośliwie zaznacza, że zgłosił się już jeden członek Stronnictwa Narodowego w wyniku enuncjacji płk. Kowalewskiego. Jest to złośliwość zawiedzionego w nadziejach organu, który wprawdzie zgłosił akces, ale uprawia w dalszym ciągu opozycję. Bardziej prawdopodobnie brzmi następująca wiadomość:

Dowiadujemy się, że pułk. Miedziński złożył wizytę b. prezesowi b. O. N. R.-u adwokatowi J. Jodzewiczowi zajmującemu czołowe stanowisko w ruchu narodowo - radykalnym. Wizyta nie miała charakteru prywatnego.

Wierzymy, że ta wizyta nie miała charakteru prywatnego. Kontakty zresztą z O. N. R.-em nie trwają od dzisiaj. Wątpić tylko należy, czy osiągną cel. Bo jak gdyby w odpowiedzi na enuncjację antyżydowską i na kokietowanie endecji, rada naczelna Stronnictwa Narodowego, odbyta w ub. niedzielę w Warszawie pod przewodnictwem prof. Władysława Folkierskiego wyraźnie odmówiła udziału w jakimkolwiek zjednoczeniu. Jest rzeczą naturalną, że endecy uchwalili rezolucję także w sprawie żydowskiej i przy tym zdystansowali w postulatach płk. Kowalewskiego. W „wyścigu antyżydowskim" muszą być przecież pierwsi.

Zbyteczny niepokój

Nareszcie wpadł ktoś w prasie polskiej na sprzeczność, zachodzącą pomiędzy tzw. programem żydowskim Ozonu a Konstytucją. Endeckie „Słowo Pomorskie" niepokoi się tą sprzecznością, i pisze:

Musimy pamiętać, że punktem wyjścia całej deklaracji ideowej płk. Koca jest konstytucja kwietniowa, która Żydom gwarantuje całkowite równouprawnienie. Jeżeli tego równouprawnienia Żydom nie odbiera zamknięcie dostępu do stronnictwa płk. Koca, to jak uregułuje to stronnictwo swój stosunek do Żydów, gdy dojdzie do władzy i będzie rządziło Polską na podstawie konstytucji kwietniowej? Wtedy albo zarzuci swój dzisiejszy pogląd na zagadnienie żydowskie, albo też postara się o zmianę konstytucji. Jak postąpi? Sprzeczność ta musi być co rychlej wyjaśniona.

Zbyteczny niepokój. Czy dzisiejsza rzeczywistość żydowska odpowiada tak w całej pełni postanowieniom Konstytucji? Słusznie pisał niedawno p. Mackiewicz: Stosuje się ideologię rasizmu bez przyznawania się do tej nazwy.

O jasną odpowiedź

Do tych sfer żydowskich, które zostały dotknięte enuncjacją płk. Kowalewskiego i którym brutalnie zatrzaśnięto drzwi przed nosem zwraca się „Hajnt" z następującymi słowami:

„Ideolodzy i przewódcy asymilacji żydowskiej w Polsce muszą obecnie zdobyć się na odwagę i wypowiedzieć jasno, jakie wnioski wyciągają z ostatnich wydarzeń. Niewątpliwie będzie to połączone z nową orientacją, niewątpliwie trzeba czerpać ze źródeł, o których do niedawna nic chciało się słyszeć. Ale nic nie powinno ich powstrzymać od sumiennego przewartościowania wartości, chociaż takie przewartościowanie będzie bolesne. Przeżywamy okres, w którym trzeba przestać bawić się w kryjówkę i spoglądać z zimną krwią rzeczywistości w twarz.

Czy ci, do których apel ten jest zwrócony, zdolni są jeszcze do jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi, czy zdają sobie sprawę z faktycznego stanu rzeczy i z jedynej możliwości, jaką mają przed sobą?

(M)

Major ATTLEE

Przywódca opozycji w Izbie Gmin

„FRONT OBFITOŚCI“

Jak wiadomo, belgijski prezydent ministrów van Zeeland otrzymał od rządów W. Brytanii i Francji misję przeprowadzenia ankiety o międzynarodowej sytuacji gospodarczej.

Niewątpliwie zainteresuje naszych Czytelników poniższy artykuł przywódcy opozycji w Izbie gmin majora Attlee, omawiający możliwości poprawy sytuacji gospodarczej i stawiający horoskopy co do misji van Zeelanda. REDAKCJA.

Od kilku tygodni daje się odczuć w szeregu mniejszych państw tendencja do ściślejszej gospodarczej współpracy, tak między tymi państwami jak i z potężnymi krajami sąsiednimi. Uważam tę tendencję za specjalnie ważną w obecnej chwili, ponieważ polityczne dyferencje pomiędzy różnymi mocarstwami wywołują ciągle wzmagające się napięcie. Jest więc pewną pociechą, że w Europie działają również inne tendencje aniżeli stale wzmagająca się obcość między faszystowskimi a demokratycznymi krajami w Europie południowej.

Chciałbym w niniejszym artykule poddać analizie zasięg tych nowych propozycyj i stwierdzić, jak daleko sięga ich praktyczna wartość i jaki wpływ wywrą na polityczną i gospodarczą strukturę Europy.

Ogółem można podzielić demokrację europejską na dwie grupy, mianowicie na skandynawską i zachodnio - europejską. Do tej ostatniej należą cztery mocarstwa kolonialne, mianowicie Wielka Brytania, Francja i Belgia. Wielka Brytania posiada możność gospodarczo współpracować jednocześnie ze wspomnianymi państwami Europy z jednej strony a ze swymi dominiami z drugiej strony. Dalej należy wziąć pod uwagę, Stany Zjednoczone i południowo amerykańskie republiki. Możemy stwierdzić, że te państwa rozciągają swe panowanie nad przeważną częścią kuli ziemskiej i mają pod swoją kontrolą olbrzymie ilości różnorodnych surowców. Współpraca w stu procentach między tymi mocarstwami jednakowoż trudna jest do osiągnięcia. Atoli tendencja, która w ostatnich czasach zaznacza się w mniejszych państwach europejskich, stanowi początek współpracy, który może doprowadzić do daleko sięgających konsekwencyj, jeśli uwieńczony będzie powodzeniem. Aby powodzenie to osiągnąć, jest jednak rzeczą konieczną, aby narody zdecydowały się do współpracy, jeśli nie w dziedzinie politycznej to przynajmniej w dziedzinie gospodarczej. Obecnie bowiem istnieje tendencja wzajemnego dławienia za pośrednictwem ceł, kontyngentów i niezliczonych innych rodzajów utrudnień handlowych.

Doskoały przykładem tej wojny gospodarczej jest kontyngentowanie eksportu słoniny do Wielkiej Brytanii. Do roku 1932 skazana była W. Brytania na pokrywanie swego zapotrzebowania na słoninę w Danii. I istotnie gospodarka duńska rozwinęła się w znacznej mierze, zakładając z góry, że te stosunki handlowe będą trwałe. Dania zrezygnowała nawet z innych gałęzi swej gospodarki rolnej, aby móc skoncentrować się na tym produkcie i dzięki tej polityce osiągnęła najwidoczniej powodzenie. W roku 1932 Dania dowiedziała się nalge, że import duński do Wielkiej Brytanii ulegnie w przyszłości znacznym ograniczeniom. Ta okoliczność stanowiła cios dla systemu gospodarczego Danii.

Gdyby przynajmniej kontyngentowania importu słoniny przyniosło pewną korzyść brytyjskiej gospodarce rolnej, możnaby było naprowadzić na korzyść tego zarządzenia mocniejszy argument. Faktem jednak jest, że obecnie panuje w Wielkiej Brytanii absolutny chaos w dziedzinie produkcji słoniny. Robotnik brytyjski może przeznaczyć na zakupno słoniny jedynie małą kwotę tygodniowo. A ponieważ import z Danii jest ograniczony, przeto w wielu wypadkach raczej odzwyczaił się od spożywania słoniny, aniżeli zdecydować się na zakupno drogiego produktu brytyjskiego. Nie zmieni on również tak długo swego nastawienia, jak długo rząd brytyjski popierać będzie swą politykę gospodarczą na zasadzie ograniczeń.

Jeśli ta polityka będzie w dalszym ciągu kontynuowana, wówczas grozi Europie upadek. Jeśli w dalszym ciągu państwa będą dążyły do uzyskania możliwie doskonałego bilansu handlowego, wówczas musi to w końcu doprowadzić do upadku handlu międzynarodowego. Każdy kraj musi wobec innego kraju mieć t. zw. „korzystny” bilans handlowy a odnośny kraj wyrównuje to zjawisko w ten sposób, że wykazuje w stosunku do trzeciego kraju t. zw. „niekorzystny” bilans handlowy.

Domagamy się jednak nietylko utrzymania handlu międzynarodowego na obecnej wysokości, lecz dalszego i to znacznego jego wzmożenia. Tego wzmożenia nie będziemy mogli nigdy osiągnąć, jak długo będziemy kontynuować politykę ograniczeń. Pierwszym przykazaniem obecnej chwili dla narodów europejskich jest ogólna współpraca celem stworzenia „frontu obfitości”. Każdy poszczególny kraj zmierzać winien do podniesienia stopy życiowej swego narodu, a jeśli żaden z nich tego celu nie osiąga, wówczas powodów należy doszukiwać się przede wszystkim w obawie, jaką wzajemnie przed sobą odczuwają. Zbadajmy obecnie jakie formy winno przybrać takie współdziałanie w praktyce.

Pierwszy krok stanowić musi niewątpliwie zbadanie potrzeb każdego poszczególnego członka tej grupy oraz zbadanie kwestii, w jakim stopniu odnośny kraj w obecnych warunkach może pokryć we własnym zakresie swe zapotrzebowanie. Np. Norwegia ma corocznie zapotrzebowanie na znaczne ilości pomarańcz, ale jest rzeczą zupełnie jasną, że nie zdoła nigdy w obrębie swych granic zaspokoić swego zapotrzebowania. Z drugiej jednak strony Hiszpania posiada olbrzymią nadwyżkę pomarańczy, ale byłoby przedsięwzięciem z góry skazanym na niepowodzenie, jeśliby chciała konkurować z Norwegią w sprawie pokrycia zapotrzebowania na ryby. Dla obu tych krajów winno być przecież rzeczą możliwą, aby zdobyć w odpowiedniej ilości każdy z tych produktów, celem pokrycia zapotrzebowania całej ludności. Ale można powiedzieć, że nawet przed hiszpańską wojną domową, podczas normalnych warunków, lud w Norwegii nie był zaopatrzony w pomarańcze, a w Hiszpanii rodziny rzadko miały dostateczną ilość ryb.

W XIX wieku uważanoby tego rodzaju zapatrywanie za niemożliwe. Albowiem wówczas w każdym kraju panowało przekonanie, że natura nie zdoła wyżywić wszystkich ludzi i że pewna liczba ludzi musi zawsze cierpieć wskutek braku niezbędnych środków żywności.

Idea gospodarki planowej nie mogłaby wówczas zakorzenić się nawet w granicach jednego kraju. Dlatego też w owym czasie było rzeczą niemożliwą myśleć o gospodarce planowej, którąby obejmowała całą grupę krajów. Dziś jednakowoż wiemy, że jest rzeczą możliwą zaopatrzyć każdego człowieka w Europie w niezbędą ilość środków spożywczych i odzieży, jeśli do realizacji tego zadania przystąpiliśmy jako doświadczeni ludzie interesów.

Dobra, które pokrywają zapotrzebowania krajów europejskich są, za wyjątkiem produktów krajów tropikalnych, w większej lub mniejszej mierze produkowane przez prawie wszystkie narody europejskie. Niektóre z nich można jednak w pewnych krajach łatwiej produkować aniżeli w innych. Pszenica daje się łatwiej produkować w Rosji, aniżeli w Anglii, podczas gdy Lancashire jest w stanie wyprodukować lepsze materiały aniżeli jakakolwiek dzielnica Unii sowieckiej. Wynika z tego, że dla Wielkiej Brytanii i Unii sowieckiej byłoby rzeczą stosunkowo łatwą skoncentrować swe wysiłki na jeden ze wspomnianych produktów. Ale oczywiście jest rzeczą niemal zupełnie wykluczoną, że dojdzie do tego, jak długo inicjatywa handlowa pozostawać będzie w rękach osób prywatnych. Żadna bowiem grupa nie złoży ofiary z możliwości swego profitu aby umożliwić zyski innej grupie.

Dlatego też jest rzeczą absolutnie konieczną wprowadzenie gospodarki planowej, zanim dojdzie na tym polu do pewnego postępu. W ostatecznym wypadku będzie należało wytłumaczyć zainteresowanym, że muszą zrezygnować ze swego — w stosunku do całości małego — obrotu na rzecz innych większych i ważniejszych przemysłów. W dawnych czasach liberalizmu handlowego zdarzały się istotnie tego rodzaju ofiary, a to po prostu dlatego, że każdy poszczególny przemysł na skutek konkurencji innego bardziej rentownego przemysłu wygnany został do innego kraju. Dzisiaj jednak stosujemy najgorszą metodę... państwowe subsydia dla przemysłu we formie ceł i kontyngentów, podczas gdy państwo nie organizuje planowo przemysłu. Do dawnych czasów „laisser faire” nie możemy już powrócić. Jedynym sposobem, dzięki któremu możemy zebrać pełne plony dzięki współczesnej wiedzy jest poczynienie kroku naprzód i wprowadzenie systemu państwowej i międzypaństwowej gospodarki planowej.

Taka gospodarka planowa musi jednakowoż, jak już powiedziano, opierać się na tej zasadzie, że pomocnicze środki współczesnej wiedzy muszą w jak najdoskonalszy sposób zotać wykorzystane. Należy wreszcie skończyć z niszczeniem zboża lub niewprowadzeniem nowych i ulepszonych maszyn. Kiedy handel światowy zostanie zorganizowany planowo na podstawie obfitości, wówczas nie należy żywić żadnych obaw przed t. zw. nadprodukcją. Daleko nam jeszcze do tego, aby zadowolnić życzenia takiej grupy państw, o której wspomniałem wyżej. Ale grupa taka nie winna stanowić na zawsze zamkniętej całości. Każdy inny naród winienby posiadać prawo przystąpienia do tej grupy, gdyby okazał skłonność do stosowania takiej polityki.

Rozwój tak potężnego ruchu państw demokratycznych w żadnym wypadku nie powinien być uważany za stosowanie frontu zaczepnego przeciw mocarstwom faszystowskim. Przeciwnie; jedyną drogą, która nam jeszcze pozostaje do usunięcia wciąż wzmagającej się atmosfery wojennej jest wykazanie, że za pośrednictwem pokojowej współpracy można uzyskać dobrobyt, i wezwać wszystkie państwa do przystąpienia do takiego układu. Albowiem „front obfitości” do którego stworzenia dążymy, nie jest skierowany przeciw żadnemu innemu narodowi, lecz tylko przeciw wspólnemu wrogowi: ubóstwu i niezaspokojonym zapotrzebowaniom.

Działalność polityczna A. Ż. w Lidze Narodów

Przemówienie dra N. Goldmana na posiedzeniu A C.

Jerozolima, 24. 4. (Sam.) Po referacie Ben Guriona zabrał głos reprezentant Agencji Żydowskiej w Genewie dr Nachum Goldman:

ROLA GENEWY.

Po szczegółowym referacie Ben Guriona nie zabierałbym może głosu w sprawie obecnego położenia politycznego, jeśli żylibyśmy w czasach normalnych. Bowiem w czasach normalnych znaczenie frontu w Genewie polega na tym, że tam zasiada nie tylko Komisja Mandatowa, lecz również przedstawiciele wszystkich mocarstw. Przede wszystkim nie należy sądzić, że Genewa jest zawsze instancją apelacyjną wobec Anglii i że w wypadkach, kiedy czegoś nie można uzyskać w Anglii, wówczas można uczynić to przez Genewę. Położenie jest tego rodzaju, że Genewa nie jest czynnikiem rozstrzygającym, położenie ulega ciągłym zmianom i ulegało zmianom w przeszłości, jeśli chodziło o zasadnicze i bardzo ważne rozstrzygnięcia. Wszyscy którzy pamiętają kryzys ruchu syjonistycznego w r. 1930 i w których wspomnieniu żyje jeszcze walka dokoła Białej Księgi Passfielda — wiedzą dobrze, że jeśli udało się nam uzyskać znaczniejsze zdobycze na miejsce tej Białej Księgi, to w znacznej mierze przysłużyła się nam Komisja Mandatowa, która poddała tę Białą Księgę gruntownemu badaniu.

ANGLIA SAMA NIE MOŻE DECYDOWAĆ.

Obecnie znajdujemy się w położeniu kryzysowym, podczas którego punkt ciężkości zostanie przeniesiony z Londynu do Genewy. Jeśli w raporcie Komisji Królewskiej znajdą się wnioski, mogące zmienić na naszą niekorzyść położenie polityczne, jeśli Komisja zaprojektuje pewne zmiany w mandacie, — Anglia sama nie może o tym zadecydować. W obecnym położeniu politycznym nie może Anglia nic uczynić bez zgody Genewy. Nigdy bowiem Genewa nie była tak bardzo zainteresowana mandatem palestyńskim jak obecnie. Palestyna stała się w obecnej chwili, kiedy wyłoniło się zagadnienie Morza Śródziemnego, źródłem zainteresowania dla wszystkich aktywnych sfer w Genewie.

Naród żydowski jest ze względu na zaostrzenie problemu żydowskiego na całym świecie, bardzo ważnym zagadnieniem dla całego świata. Możemy wyjść z założenia, że w Genewie wywołają wielkie zainteresowanie wnioski rządu angielskiego na podstawie raportu Komisji królewskiej a Komisja Mandatowa zajmie się bardzo poważnie tymi wnioskami. Przytoczę przykład: Jak wiadomo Komisja Mandatowa została zwołana na sesję nadzwyczajną. Sesja ta trwa zwykle 3 tygodnie, podczas gdy inne kwestie mandatowe rozpatrywane są tylko w przeciągu dwóch tygodni. Ale już obecnie ogłaszają członkowie Komisji Mandatowej, że w sprawie Palestyny obrady toczyć się będą 4 do 5-ciu tygodni.

To co powiedziałem, odnośnie do Komisji Mandatowej odnosi się również do Rady Ligi Narodów. Wprawdzie tam obrady nie przeciągną się tak długo, ale tam również kwestia palestyńska będzie jedną z najważniejszych.

SILNA POZYCJA KOMISJI MANDATOWEJ.

Jest tajemnicą poliszynela, że w obecnej chwili akcje Ligi Narodów zniżkują, ale mimo to muszę dodać, że Liga Narodów wykazuje już pewne oznaki siły. Również w okresie upadku, Komisja Mandatowa strzegła swego stanowiska, niezależnego od rządów. Pozycja Komisji Mandatowej jest tak dalece silna, że możemy powiedzieć: Jeśliby istniała taka komisja dla załatwiania spraw mniejszości narodowych, wówczas znajdowalibyśmy się w pomyślniejszym położeniu. Członkowie Komisji Mandatowej nie zmieniają się ciągle i nie bywają usuwani. Poza tym wykazywała komisja mandatowa bardzo często odwagę występowania przeciw rządom, a niektórzy z jej członków odważyli się nawet występywać przeciw własnym rządom. Pamiętne jest wystąpienie lorda Lugarda, przedstawiciela Anglii przeciw programowi, wysuniętemu przez jego rząd w sprawie Rady Ustawodawczej. W Komisji Mandatowej zasiadają również reprezentanci państw neutralnych, którzy nie uzależniają swego stanowiska w Komisji Mandatowej od interesów swych państw. Poza tym jest faktem, że zagadnienie kolonii stało się obecnie problemem politycznym o pierwszorzędnym znaczeniu. A załatwienie zagadnień kolonijnych musi przejść przez Genewę. Tam nie mówi się jeszcze o koloniach, lecz o mandatach. I właśnie w tej mierze, w jakiej podnosi się znaczenie kolonij, w tej samej mierze uzyskuje stanowisko Komisji Mandatowej olbrzymie znaczenie międzynarodowe.

MOŻLIWOŚCI W LIDZE NARODÓW.

Dla informacji podam kilka szczegółów o położeniu w Genewie, ponieważ sądzę, że w sprawie uchwał politycznych, nad którymi będziemy obradować podczas obecnej sesji i w najbliższych miesiącach, — stanowić będzie Genewa ważny czynnik. I podobnie jak musimy wiedzieć, jak odnoszą się do nas czynniki polityczne na Wschodzie, tak winniśmy wiedzieć, z jakimi możliwościami w Lidze należy się liczyć w Lidze Narodów.

Kilka słów jeszcze o różnych członkach Komisji Mandatowej. W ostatnich latach nastąpiły w Komisji Mandatowej ważne zmiany personalne. Utraciliśmy wielkiego przyjaciela Van Riess'a. Reprezentant Anglii lord Lugard opuścił Komisję Mandatową a na miejsce tego męża, którego słowa posiadały zawsze ciężar gatunkowy, wstąpił lord Halmy który jest dla nas tabula rasa. Ponadto brak obecnie w Komisji Mandatowej przedstawicieli Włoch, Teodoli, który był przewodniczącym Komisji.

W dalszym ciągu swego referatu omówił dr Goldman stosunek Komisji Mandatowej do problemu palestyńskiego i wynikających z niego perspektyw na przyszłość. Jak wiadomo, nadzwyczajna sesja Komisji Mandatowej, która miała rozpatrzyć sprawę Palestyny, została ustalona na dzień 31 maja. Obecnie wysuwa Anglia propozycję obrad nad kwestią palestyńską na koniec lipca. t. zn., że zamierza wnieść projekt swej przyszłej polityki palestyńskiej pod obrady Ligi Narodów dopiero po upływie 3—4-ch miesięcy. Być wie może, że sesja Komisji Mandatowej nie odbędzie się przed końcem sierpnia.

Dr Goldman przedstawia w dalszym ciągu swego referatu szczegóły dotychczasowego stanowiska różnych państw zasiadających w Lidze Narodów wobec problemu palestyńskiego i naszych postulatów politycznych oraz podkreśla konieczność wzmożenia i rozszerzenia naszej działalności politycznej w Genewie i we wszystkich krajach reprezentowanych w Lidze Narodów i różnych jej instancjach.

Przekupstwo w przemyśle sowieckim

Wielomilionowe straty na tandetnej produkcji

Moskwa, 26. 4. PAT. „Prawda" w artykule Samojłowa stwierdza, że łapownictwo w Związku Sowieckim istnieje w formie zawoalowanej. Nierzadkie są wypadki, kiedy łapówki dawane są pod pozorem premii. Na fabrykach sowieckich istnieją wydziały kontroli technicznej, których zadaniem jest czuwanie nad jakością produkcji. Tylko ta produkcja może być wypuszczona na rynek —, która uzyska aprobatę kontroli technicznej. Ponieważ procent tandety w produkcji fabryk sowieckich jest dość wysoki, a fabryki mimo wszystko pragną wykazać się przed władzami wykonaniem planu nie tylko co do ilości, lecz i co do jakości, weszły one na drogę przekupywania kontrolerów technicznych. Np. fabryka łożysk im. Kaganowicza, moskiewska fabryka dźwigów, fabryka im. Ordzonikidze, która przyjmuje prywatne zamówienia, wprowadziła jako system dawanie łapówek kontrolerom technicznym Kontrolerzy fabryki im. Kaganowicza otrzymali 12000 rubli łapówki. *Fabryka wypuszczała tandetne łożyska, kontrolerzy je przepuszczali. Łożyska te jako bezwartościowe odbiorcy zwracali fabryce, która włączała je ponownie do produkcji i łożyska te wychodziły znów na rynek.* W roku ubiegłym — podkreśla dziennik — fabryka im. Kaganowicza straciła na tandetnej produkcji 28 milionów rubli, a w 1 kwartale br. straty te wynoszą 7 milionów rubli, czyli że dotych czas utrzymuje się w ramach strat zeszłorocznych. Cyfry te jednak, jak wyjaśnia „Prawda" nie obejmują tandetnej produkcji, wypuszczonej na rynek przez podkupionych kontrolerów. W moskiewskiej fabryce dźwigów łapówki dawane kontrolerom technicznym określane są pod postacią premii. Dziennik przytacza nazwiska i sumy, jakie w ten sposób zostały wypłacone.

Zajścia na tle wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w Paryżu

Paryż, 26. 4. PAT. Wprowadzenie w życie 40-godzinnego tygodnia pracy zmieniło zupełnie wygląd Paryża. Wielkie magazyny, zarówno jak i sklepy spożywcze, zatrudniające liczny personel, są dziś zamknięte. Nieliczne tylko zakłady handlowe funkcjonują normalnie, a u wejścia do nich widnieją napisy, że *personel w porozumieniu z dyrekcją pracuje nie dłużej niż 40 godzin tygodniowo.* W przewidywaniu zajść przed sklepami tymi skoncentrowano silne oddziały policji. Mimo tych środków ostrożności doszło o godz. 10-tej przed wielkim magazynem na ulicy Richelieu *do utarczki między zwolennikami i przeciwnikami 40-godzinnego tygodnia pracy. Policja rozproszyła manifestantów i przywróciła spokój.*

Płk. de la Rocque planuje utworzenie frontu antykomunistycznego

Paryż. 26. 4. PAT. Płk. de la Rocque wystąpił na pierwszym zjeździe okręgowym swego stronnictwa w Aveyron z inicjatywą utworzenia wielkiego frontu antykomunistycznego, oświadczając gotowość w przyszłych wyborach podporządkowania kandydatur swej organizacji takiej samej dyscyplinie — jaka obowiązuje w łonie tzw. frontu ludowego, stwierdzając, że gotów jest tego rodzaju umowę zawrzeć ze wszystkimi grupami, które na to się zgodzą, a które stoją na stanowisku zdecydowanie antykomunistycznym.

Następca tronu w domu obłąkanych

Od lat 15-tu pędzi życie pod przybranym nazwiskiem w jugosłowiańskim zakładzie dla umysłowo chorych, a ostatnio obchodził 50-lecie swoich urodzin. Człowiek ten, który obecnie niczym nie różni się od innych swoich współtowarzyszy, przebywających wraz z nim w tym samym zakładzie, był jednak przed laty desygnowany do wstąpienia na tron i do sprawowania rządów nad tym krajem.

Działo się to w Belgradzie około 35 lat temu. Codziennie opowiadano sobie na ucho nowe jakieś historyjki o wybrykach i dziwnych wyczynach „szalonego księcia". Raz zmobilizował swą gwardię przyboczną, kazał jej ustawić się przed murem i wpakować weń wszystkie, będące w jej posiadaniu kule innym razem znowu kazał swym wychowawcom, profesorom uniwersytetu pościelić sobie łóżko, a znowu kiedy indziej późną nocą wpadł do pierwszorzędnego baru, wskoczył na estradę i ku zdumieniu obecnych, naśladować począł głosy różnych zwierząt.

Książę Jerzy — o nim bowiem mowa — wywoływał jeden skandal po drugim. Dwór starał się wszystkie te wybryki tuszować, ale na dłuższą metę okazało się to niemożliwe. Miarka przepełniła się, kiedy młody książę spoliczkował swojego instruktora wojskowego pułkownika armii francuskiej. Wówczas to król Piotr I. dał rozkaz aresztowania swego syna, a to głównie dla uniknięcia dyplomatycznego demarche ze strony francuskiej.

Książę Jerzy następca tronu serbskiego był synem króla Piotra I. i księżnej czarnogórskiej Zoiki. Przez długi czas król patrzał przez palce na ekscentryczne prowadzenie się swego syna, po którym mimo wszystko jednak wiele się spodziewał. Myślał, że to są tylko przejściowe wybuchy temperamentu i „głupstwa", do których nie należy przywiązywać zbytniej wagi. Coraz bardziej jednak przekonywał się, że syn jego jest anormalny, aż ostatecznie dnia 15 marca 1909 król zażądał pozbawienia księcia wszelkich praw, przysługujących mu jako następcy tronu.

W czasie wojny na froncie składał dowody tak dzikiej odwagi, co było dalszym tylko dowodem, że aparat umysłowy księcia funkcjonuje z dniem każdym coraz gorzej.

Po wojnie internowano księcia Jerzego w sanatorium, ale raz po raz udawało mu się z tamtąd uciec, tak, że dwór królewski zdecydował się zamknąć go w zakładzie dla obłąkanych.

W południowej Serbii w Nich spędza b. następca tronu Jerzy Karadżordżewicz dni szare, bezbarwne, bez żadnej nadziei powrotu do wolności.

Dziś nikt o nim nie mówi. Młody król jugosłowiański Piotr nie wie nic o jego istnieniu. Ten, który miał zostać przyszłym władcą kraju, jest dzisiaj tylko numerem w zakładzie dla obłąkanych.

JUBILEUSZ MORGANÓW

KSIĄŻKA CZY PIENIĄDZ, UCZONY, CZY MILIONER?

Niedawno rozpisała „Prager Presse" ankietę na temat — książki. Chodziło o to, by wielcy ludzie wypowiedzieli się, czy książka przyczynić się może do uzdrowienia ludzkości, która bezsprzecznie jest chora. Wypowiedziało się bardzo dużo optymistów, którzy przedłożyli nawet całą listę książek, jakie przeczytać należy. M. in. prof. Lutosławski polecił dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Norwida i Wyspiańskiego. Znalazł się między uczestnikami ankiety tylko jeden człowiek, który po prostu zauważył, że dobrych książek mamy sporo, ale dobrych ludzi bardzo mało. Zdanie to wypowiedział szwajcarski psycholog Jung, „odszczepieniec" psychoanalizy.

Zdaje mi się, że prof. Jung ma rację. Książka w dziejach ludzkości nie odegrała tej roli, co pieniądz, a autor najlepszej nawet książki nie miał takiego wpływu jak milioner. Mimo woli nasunęła mi się ta refleksja, gdym czytał w prasie artykuły na marginesie stulecia urodzin Johna Pierponta Morgana.

HISTORIA RODZINY MORGANÓW

Miliarder ten urodził się przed stu laty w Hartford, stanie Connecticut. Całe jego życie było właściwie zaprzeczeniem legendy, która umie opowiadać rozmaite anegdoty, jak to roznosiciele gazety wyrośli później

milionerami. Już dziadek jego, Józef Morgan był bogatym właścicielem dóbr. Ziemia niewiele mu jednak przynosiła, dlatego stał się fabrykantem dorożek, później zakładał hotele, a życie zakończył jako organizator rozmaitych towarzystw ubezpieczeniowych. Jego syn Junius przeszedł do handlu zbożem. Ten to właśnie Junius ożenił się z Julią Pierpont, córką pastora Johna Pierponta, niebardzo sławnego poety, ale głośnego kaznodziei i reformatora kościoła protestanckiego w Ameryce. Z tego oto małżeństwa urodził się John, który wszedł do historii Stanów Zjednoczonych, jako John Pierpont Morgan.

PIERWSZE KROKI DOMU BANKOWEGO MORGANÓW.

Do gimnazjum uczęszczał młody John w Bostonie. Młody chłopiec był jednak wątłego zdrowia, dlatego rodzice posłali go naprzód na wyspy Azorskie a potem do Szwajcarii. Okazywał duże zainteresowanie dla matematyki i studiował nawet matematykę na uniwersytecie w Göttingen. Studium jednak nie ukończył, bo już w roku 1856 wstępuje do domu bankowego ojca, który nawiązał kontakt ze znanym jakimś bankiem londyńskim i, dzięki właśnie kapitałowi angielskiemu stworzył dom bankowy Morgana.

Nie był to zwykły dom bankowy, ograniczający się wyłącznie tylko do agend bankowych. Podczas wojny domowej, jaką Stany Zjednoczone wówczas przeżyły, dostarcza dom bankowy Morgana swemu własnemu rządowi starych karabinów, które okazały się zupełnie bezużyteczne. Doszło do pierwszego publicznego skandalu i procesu, z którego Morganowie, tj. ojciec i syn wyszli ręką obronną. Ten właśnie wyrok uwalniający dodał Morganom odwagi do spekulacji podczas wojny hiszpańsko - amerykańskiej walutą amerykańską. Napiętnowano ich wprawdzie jako niepatriotycznych spekulantów, ale spekulacje te przyniosły im duże zyski, a powodzenie w Stanach Zjednoczonych wywiera wpływ tak fascynujący, że opinia publiczna nie interesuje się genealogią rozmaitych fortun. Byli wprawdzie już i wówczas publicyści, którzy Morganów nazywali rekinami kapitalizmu, ale sfery miarodajne nabarły zaufania do Morganów jako wybitnych organizatorów.

ANIOŁ OPIEKUŃCZY RZĄDÓW I PAŃSTW.

Potem John staje się samodzielny. Jest już tak dalece znany, że rząd zasięga przy wszystkich swych operacjach finansowych z początku jego rady, a potem korzysta z jego pomocy. John jest człowiekiem bardzo ambitnym a celem jego ambicji jest stać się największym bankierem Ameryki. W tym celu specjalizuje się na sanatora amerykańskich towarzystw kolejowych. Już w roku 1900 władzy jego podlegają cztery potężne amerykańskie towarzystwa kolejowe, a tylko Harrimanowi i Gouldowi udaje się zachować niezależność. John Pierpont Morgan jednakowoż tym się nie zadowala, lecz zaczyna występować jako anioł stróż, spieszący z pomocą państwom, potrzebującym pieniędzy. Pierwszym jego klientem był nawet sam rząd Stanów Zjednoczonych, za czasów prezydenta Clevelanda. Gdy rząd się znalazł w opresji finansowej, Morgan przy pomocy kapitału zagranicznego udziela mu pożyczki w kwocie 65 milionów złotych dolarów. W ciągu kilku dni, dzięki jego manewrom, obligacje państwowe podskoczyły ze 104 na 119 dolarów, a dobrodziej i patriota zarobił na tym interesie kolosalne sumy. Zarobił je na własnym kraju. John Pierpont Morgan jest już jednym z najbogatszych ludzi Ameryki Północnej, a po śmierci Harrimana nie znajdaje już teraz żadnego rywala.

JOHN PIERPONT MORGAN JEST „PATRIOTĄ"...

Niesamowitą nawet dla Ameryki staje się potęga Johna Pierponta Morgana. Znaleźli się ludzie, którzy wyliczyli, że sam jego dom bankowy dysponuje 723 milionami dolarów, poza tym kontroluje jeszcze inne banki i towarzystwa ubezpieczeniowe o kapitale pół miliarda dolarów w akcjach. Kongres amerykański wyłania pierwszą komisję, która ma zbadać powstanie i praktyki tego potentata finansów. Komisja długo obradowała, przesłuchała mnóstwo świadków, ale jej rezultat był równy zeru. John Pierpont Morgan odegrał przed komisją rolę patrioty amerykańskiego, który nigdy nie spekulował na baissę, jeśli to szkodę mogło przynieść jego ojczyźnie, który spekulował zawsze kapitałem zagranicznym, z czego korzyści ciągnęły tylko Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. John Pierpont Morgan może więc rozpocząć swą karierę teraz już na miarę światową.

PIERPONT MORGAN JAKO CZŁOWIEK

Ci, którzy znali Pierponta Morgana opisują go jako człowieka bezwzględnego, twardego, nieubłaganego, który zaskakuje swych przeciwników i partnerów, zostawiając im tylko minuty, ba, sekundy do namysłu. On sam błyskawicznie szybko orientował się w najzawilszych transakcjach, a gdy mu się coś nie podobało, przerywał układy natychmiast. Albo milczał złowrogo. Albo rzucił w twarz ultimatum, które wrogowie jego musieli połknąć. Imponował już wyglądem zewnętrznym. — Postać masywna, potężna o dużej głowie, przenikliwych lodowatych oczach. Był przy tym kiepskim psychologiem. Harrimana nigdy nie doceniał. Długo przygotowywał trust żeglugi, ale trust ten nie doszedł do skutku, tylko dlatego, że szwan-

kowała jego znajomość psychologii ludzkiej. Zachowywał się w towarzystwie jak oryginał. Mógł nagle przerwać rozmowę, by w kącie salonu dumać nad nowym jakimś interesem, albo kłaść pasjansa. Z ludźmi, którzy mu byli antypatyczni, nie robił zasadniczo żadnych interesów.

JEGO NAMIĘTNOŚCI TO WIOSŁOWANIE I SZTUKA.

Oprócz interesów miał Pierpont Morgan jeszcze dwie namiętności: wiosłowanie i sztukę. Przez długie lata był prezydentem nowojorskiego Yacht - klubu, zdobył też cztery nagrody wioślarskie. Był namiętnym zbieraczem sztuki, w gruncie rzeczy jednak brak mu było miłości dla sztuki. Gdy w roku 1913 chciał pokazać obywatelom nowojorskim swoje zbiory sztuki, zmarł nagle w Rzymie. W dwa lata później jego syn urządził tę wystawę, a następnie podarował ją państwu. Zbiory te zebrane w Museum Metropolitain są bardzo drogocenne, kosztowały bowiem miliony. Jest to jedyna może jasna strona w ciemnym i ponurym życiu Johna Pierponta Morgana. (— si).

Bela Szenes ***Mały fejleton***

Narzeczony

Od lat nie widział już Hauke Ernesta Bandlera. Dzisiaj przypadkowo spotkali się w tramwaju.

Hauke: Jak ci się wiedzie?

Bandler (rozpromieniony): Nadzwyczajnie!

Hauke: Dla kogo te wspaniałe kwiaty?

Bandler (z dumą): Dla mojej narzeczonej!

Hauke: Ładna?

Bandler: Przecudna!

Hauke: Nie masz chyba zamiaru żenić się teraz?

Bandler: Dlaczego właściwie nie miałbym się żenić? Kierownik naszego banku jest ciężko chory, jeśli umrze, zostanę prokurzystą. Ojciec Helgi jest szalenie bogaty, ma dwa domy na rynku, a Helga jest jedynaczką. Stary ponoć zarobił ostatnio dużo na giełdzie. Jest wprawdzie lichwiarzem, ale co to mnie obchodzi? Nie żenię się przecież z nim, tylko z córką... Początkowo, stary sprzeciwiał się naszemu małżeństwu, ale Helga... (poprawia coś przy kwiatach).

Hauke: Tak, miłość...

Bandler: Tak jest w istocie.

Na przystanku wsiadają dwie panie, jedna korpulentna, druga chuda, siadają obok naszych przyjaciół i kontynuują wszczętą przedtem rozmowę.

Korpulentna: ...Helga nic mi nie opowiadała. Co właściwie jest na rzeczy?

Chuda: Mam o nim najlepsze informacje. Jest urzędnikiem bankowym i ma w najbliższym czasie otrzymać prokurę.

Przyjaciele mrugają porozumiewawczo. Bandler, zachwycony, przysłuchuje się skwapliwie dalszej rozmowie.

Chuda: Stary zebrał już dosyć pieniędzy (po pauzie). Ale właściwie miłość jest tylko po stronie młodego człowieka, słyszałam, że Helga go nie znosi.

Korpulentna: Jeszcze wciąż zakochana w tym śpiewaku operowym?

Chuda: Tak. On jest też wspaniałym człowiekiem. Ale mimo tego wypadku, nie chce się z Helgą ożenić.

Korpulentna: A czy narzeczony zna tę sprawę?

Chuda: Broń Boże! Helga tylko ze względu na ojca zgodziła się na to małżeństwo.

Korpulentna: Taki wstrętny?

Chuda: Podobno jest strasznie niemiły, łysy, a w dodatku jeszcze chory. On zresztą nie wie jeszcze o swojej chorobie, bo rodzina ukrywa przed nim prawdę.

Korpulentna: A jak się nazywa ten młody człowiek?

Chuda: Hm, jak on się nazywa? Nazwisko mi jakoś wypadło. Wiem tylko, że zaczyna się na B.

(Bandler zbladł śmiertelnie. Na czole jego pojawiły się wielkie krople potu).

Chuda (nagle): A, mam! Nazywa się Piotr Balogh.

Bandler (uszczęśliwiony, żegna się i spieszy do narzeczonej).

Hauke widzi, jak przyjaciel jego porządkuje kwiaty, które w tramwaju straszliwie zmiął.

W tej chwili mówi chuda dama do korpulentnej: Czekaj, pomyliłam się — Ernest Bandler, tak, tak się nazywa narzeczony Helgi.

(Tłum. S.)

Akcja na rzecz chrześcijańskich ofiar hitleryzmu

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Nowy Jork, 26. 4. (N) W Ameryce utworzony został ostatnio „Chrześcijański Komitet amerykański dla spraw uchodźców niemieckich“. Komitet ten powstał z inicjatywy sir Jamesa Mac Donalda, b. Wysokiego Komisarza dla spraw uchodźców, który obecnie pracuje jako dziennikarz w „New Jork Times“.

Jak wiadomo, przed opuszczeniem swego stanowiska Mac Donald opublikował list pożegnalny, w którym podkreślił, że zagadnienie uchodźców niemieckich nie jest tylko problemem czysto żydowskim, wśród emigrantów znajduje się bowiem cały szereg nie-Żydów, zmuszonych opuścić swą ojczyznę z powodu swych przekonań demokratycznych.

Apel Mac Donalda natrafił na żywy oddźwięk szczególnie wśród amerykańskich sfer duchownych. Utworzony komitet postawił sobie za zadanie stworzenie funduszu w wysokości 400 tysięcy dolarów. Przy pomocy tego funduszu miano przystąpić do akcji pomocy doraźnej jak i do działalności szerzej zakrojonej, zmierzającej do osiedlenia uchodźców w różnych krajach.

Ostatnio grupa chrześcijańskich emigrantów z Niemiec wysłana została, dzięki inicjatywie wspomnianego komitetu, do Kolumbii, gdzie powstała w ten sposób pierwsza kolonia niemieckich emigrantów.

Praca tego komitetu koncentruje się głównie w propagandzie, prowadzonej w świątyniach i kościołach. Różni wysłannicy komitetu wygłaszają w czasie nabożeństw kazania, w których przedstawiają prawdziwą sytuację Trzeciej Rzeszy, wspominając głównie o prześladowaniach, na jakie narażeni są obywatele niemieccy, którzy nie chcą odstąpić od zasad swej wiary.

Arabowie przeciw podziałowi Palestyny, gdyż — syjonizm to dobry interes...

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż, 26. 4. (J) W dłuższej korespondencji jaka pojawiła się w najpoważniejszym organie francuskim „Temps“, omawiana jest szczegółowo sprawa stosunku Żydów i Arabów do ewentualnych projektów podziału Palestyny. Stanowisko Arabów scharakteryzowane jest w następujący sposób:

Arabowie są nieustępliwi i sprzeciwiają się podziałowi Palestynyn nie tylko dlatego, że byłoby to sprzeczne z zasadami ich nacjonalizmu palestyńskiego, ale dlatego, że sprzeciwia się to interesom ludności arabskiej. Przeprowadzić podział Palestyny, a zatem wydzielić pewną jej część jako niepodzielną własność materialną i polityczną dla Żydów, drugą zaś dla Arabów, byłoby równoznaczne z pozbawieniem Arabów na zawsze tych korzyści, jakie przynosiło im w tak szerokiej mierze od lat 15-tu odrodzenie ekonomiczne kraju, dzięki inwestycjom kapitału żydowskiego. Wystarczy bowiem przyglądnąć się całej reszcie krajów na Bliskim Wschodzie, Syrii, Transjordanii, Irakowi, by zdać sobie sprawę z rażącego kontrastu między tymi krajami, przeżywającymi prawdziwą stagnację ekonomiczną a bezustannym rozwojem Palestyny żydowskiej czyli Erec Izrael.

Omawiając w dalszym ciągu wyjazdy różnych delegacyj arabskich do Londynu, „Temps“ zaznacza: Walka Arabów komplikuje się na skutek różnych konfliktów, wynikających z osobistych ambicyj. Delegacje arabskie w Londynie bronią raczej poszczególnych interesów swoich partyj, aniżeli interesów arabskiego świata, za którego reprezentantów rzekomo uchodzą.

UŚMIECHNIJ SIĘ

SZABLON BIUROKRATYCZNY.

Przed około 60-ciu laty rząd pruski wydał do wszystkich władz specjalne polecenie, aby w pismach skierowanych do urzędów centralnych u góry pisano, czego dana sprawa dotyczy. W tym celu użyte miało być słowo: „Dotyczy“.

Wkrótce potem naczelnik pewnego urzędu otrzymał następujące pismo:

„Ku naszemu najwyższemu zdziwieniu stwierdziliśmy, że dotąd jeszcze nie nadesłał Pan urzędowego sprawozdania ostatniej rejestracji koni“.

Naczelnik urzędu odpowiedział odwrotną pocztą. Przypomniał sobie jednak o ostatnim okólniku i dlatego w nagłówku odpowiedzi napisał: „Dotyczy: najwyższego zdziwienia królewskiego rządu“.

Giełda tematów maturalnych we Lwowie

Jak już donosiliśmy, lwowskie sfery szkolne poruszone są rewelacjami o aferze maturalnej wykrytej w gimnazjach.

Ustalane przez lwowskie kuratorium szkolne tematy maturalne dostały się do rąk nieodpowiednich osób, które za pewnym wynagrodzeniem odstępowały je zainteresowanym uczniom względnie ich korepetytorom. Powstała istna giełda tematów maturalnych, których cena uzależniona była od bliskości terminu egzaminów.

Dokonano szeregu aresztowań wśród ekstemistów i nauczycieli prywatnych, którzy po przesłuchaniu zostali zwolnieni za wyjątkiem magistra Merera. Przebywa on nadal w areszcie.

Ponieważ aferę ujawniono na terenie kilku szkół, dochodzenie zatacza szerokie kręgi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zmiana postępowania egzekucyjnego

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt zmiany rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Projekt ten wprowadza rozszerzenie kompetencji władz skarbowych, oddając im egzekucje grzywien oraz kar nakładanych i ściąganych dotychczas przez władze sądowe i administracyjne.

Wprowadzenie jednolitej egzekucji w miejsce wielotorowej ma na celu usprawnienie wykonywania egzekucji oraz zmniejszenie aparatu egzekucyjnego, jak to wynika z korzystnego doświadczenia wprowadzonej niedawno zmiany w systemie egzekucji należności samorządów.

Projektowana reforma winna się również przyczynić do obniżenia kosztów związanych z czynnościami egzekucyjnymi. Projekt wprowadza stopniowe zniżenie opłat od mniejszych należności.

Opłaty od należności większych — już od 100 zł. począwszy — są podniesione. Zwyżka ta miałaby wynosić od 20 proc. do 25 proc. obecnie istniejących opłat.

Ustawodawstwo gospodarcze

W „Dzienniku Ustaw" R. P. Nr 31 z dn. 24 kwietnia br. opublikowane zostały m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

ustawa z dn. 14 bm. o układach zbiorowych w pracy (poz. 242);

ustawa z dn. 14 bm. o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym (poz. 243);

rozp. Prezydenta R. P. z dn. 23 bm. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień układu między Polską a Szwajcarią, w sprawie uregulowania płatności handlowych, pod pisanego wraz z protokółem końcowym w Bernie dn. 31 grudnia 1936 r. (poz. 245);

rozp. min. Skarbu z dn. 15 lutego br., wydane w porozumieniu z ministrami: Rolnictwa i R. R. oraz Spr. Wewnętrznych, o klasyfikacji gruntów pod wodami (poz. 246);

rozp. min. Skarbu z dn. 19 bm., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. w sprawie zmiany rozporządzenia z dn. 27 października 1936 r. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła (poz. 247);

rozp. min. Spraw Wewnętrznych z dn. 10 bm. wydane w porozumieniu z ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i R. R., o zmianie rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 29 października 1929 r. o regulowaniu cen przedmiotów powszedniego użytku (poz. 248).

Reklamacje kolejowe

Sprawy załatwiania reklamacyj, wynikających z nieścisłego obliczenia przewoźnego na podstawie taryf związkowych, przekazane zostały Centralnemu Biuru Rozrachunków w Bydgoszczy. Wszelkie więc reklamacje, wynikające z przewoźnego w komunikacji z zagranicą należy kierować do tego Biura.

Centralne Biuro Rozrachunków załatwia sprawy reklamacyjne wynikające z przewozów osób, bagażu, przesyłek eksportowych, przesyłek towarowych, dokonanych po dniu 1 stycznia 1937 roku. Natomiast dyrekcje kolejowe lokalne załatwiają nadal reklamacje o odszkodowania z tytułu uszkodzeń, braków, zaginięcia towarów, przekroczeń terminów dostawy, oraz spraw biletowych prywatnego nakładu biur podróży.

Wzrost zbytu maszyn rolniczych

Tempo wzrostu sprzedaży maszyn rolniczych w r. 1936 jest rekordowe. Przeciętna miesięczna przewozów kolejowych w 1936 r. zwyżkowała w porównaniu z 1935 r. o 75%, przy czym była przeszło dwukrotnie wyższa od średniej w 1934 r. Jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza", przewozy kolejowe maszyn rolniczych wewnątrz kraju, które w r. 1932 spadły do 9.523 ton, a w r. 1935 wynosiły 13.349 ton, w r. 1936, i to tylko w ciągu 11 miesięcy wyniosły 22.712 ton. W ostatnich miesiącach 1936 r. przewozy maszyn rolniczych utrzymywały się na poziomie mniej więcej dwukrotnie wyższym niż w analogicznych miesiącach 1935 r. Największe ilości maszyn rolniczych nadawane były do województw centralnych (swiaszcza warszawskiego i łódzkiego), stosunkowo mało odbierały województwa lwowskie i stanisławowskie. Oczywiście do liczb przewozów kolejowych należałoby dodać jeszcze przewozy niekolejowe oraz sprzedaże lokalne.

Spadek wydobycia węgla

Wydobycie węgla w Polsce w marcu br. spadło w stosunku do poprzedniego miesiąca o 116.173 tony, czyli o 4.1% i wynosiło 2.709.375 ton. Przyczyną zmniejszania się produkcji był mniejszy zbyt na rynku wewnętrznym, co tłumaczy się względami sezonowymi. Natomiast eksport był wyższy niż w miesiącu lutym.

Ogólny zbyt węgla osiągnął w marcu b. r. 2.436.562 tony, z czego na zbyt wewnętrzny przypada 1.596.807 ton, czyli o 162.534 tony, a więc o 9.2% mniej niż w lutym br., a na eksport 839.755 ton, czyli o 4.33% więcej niż w miesiącu poprzednim.

Największym odbiorcą na rynku wewnętrznym był przemysł, który odebrał 925.019 ton węgla, czyli o 8.8% więcej aniżeli w lutym br. Koleje żelazne zakupiły 299.392 tony, czyli o 6.4% mniej, a pozostali odbiorcy 372.396 t., czyli o 36.8% mniej niż w lutym br.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma wiedeńska pragnie objąć przedstawicielstwo firm eksportujących wyroby włókiennicze, w szczególności przędzę wełnianą czesankową. Firma argentyńska pragnie objąć przedstawicielstwo firm eksportujących: dykty i drzewo dębowe, wyroby emaliowane, żelazne, bibułkę papierosową, sztuczny jedwab. Firma angielska pragnie objąć przedstawicielstwo firm wyrabiających damskie tkaniny wełniane i bawełniane. Firma w Bagdadzie pragnie objąć przedstawicielstwo firm wyrabiających damskie tkaniny bawełniane, gobeliny, satynę, popeliny, zefiry, flanele, kretony wszelkiego rodzaju, tkaniny wełniane i półwełnia ne, oraz pledy podróżnicze.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi.

Francja zakupiła we Włoszech patent na wyrób lanitalu

Grupa przemysłowców branży wełnianej w północnej Francji nabyła we Włoszech patent (na Francję i Belgię) na wyrób z kazeiny sztucznej wełny „Lanital" i przystępuje do budowy fabryki, mającej produkować 10 tys. kg. dziennie. Należy zaznaczyć, że we Włoszech produkcja lanitalu tak wzrosła, że krajowa produkcja kazeiny okazała się zbyt małą i w ostatnim wykazie towarów, których przywóz jest dozwolony w obrocie uszlachetniającym, zamieszczona jest .m in. kazeina.

Propagujcie, rozpowszechniajcie, sprzedawajcie szekel!

Czechosłowacja a mniejszość żydowska

Paryż, 26. 4. ŻAT. Na ostatnim swym posiedzeniu egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego uchwaliła następującą rezolucję, przesłaną posłowi CSR w Paryżu: „Egzekutywa Ś. K. Z. wyraża głębokie zadowolenie z powodu ostatnich decyzji *rządu czechosłowackiego w sprawie włączenia szkół hebrajskich na Rusi Podkarpackiej do sieci szkół państwowych i z powodu spełnienia także innych postulatów Stronnictwa Żydowskiego w CSR.* Rząd CSR raz jeszcze przez to dał dowód swego liberalnego stosunku do mniejszości i ponownie zadokumentował, że jego polityka w stosunku do mniejszości żydowskiej opiera się na zasadach pełnego równouprawnienia i lojalnej realizacji praw mniejszościowych, poręczonych konstytucją i układami międzynarodowymi".

Wspaniały wynalazek lekarza żydowskiego

Wiedeń, 26. 4. ŻAT. Na wiedeńskiej klinice uniwersyteckiej lekarz żydowski dr. E. Klaften zademonstrował w tych dniach nowy system prześwietlania ciała przy pomocy lampy, wynalezionej przez Klaftena i umożliwiającej spektroskopijne zbadanie żyjącego organizmu. Wynalazek ten ma duże znaczenie dla wczesnego rozpoznania chorób, jak również dla medycyny sądowej. Lampa Klaftena jest obecnie bardzo skutecznie stosowana w klinikach wiedeńskich.

• • •

Wiedeń, 26. 4. ŻAT. W Sauerbrunn (Burgundia) zmarł przed kilku miesiącami tamtejszy zasłużony lekarz żydowski dr. S. Hoffmann. W uznaniu wielkich jego zasług dla miasta rada miejska uchwaliła jednomyślnie nazwać jego imieniem jedną z ulic Sauerbrunn.

Córka von Ribbentropa uratowana przez lekarza... żydowskiego

Londyn, 26. 4. ŻAT. Korespondent „Daily Herald" donosi z Amsterdamu: Z jednego z tutejszych szpitali wypisano Fräulein von Ribbentrop, 14-letnią córkę ambasadora Hitlera w Londynie. Oficjalnie była ona w spisie pacjentów nie Fräulein v. Ribbentrop, lecz „Fräulein Hinkel", gdyż... gdyż specjalista, który ją leczył, jest — Żydem. W wypadku samochodowym sprzed roku młoda Ribbentrop doznała obrażeń, które wywołały niezwykłą formę zapalenia mózgu, wobec czego leczenie młodej pacjentki powierzono największemu żyjącemu dziś specjaliście od podobnych schorzeń — drowi Olejnikowi, który pochodzi z rodziny żydowskiej w Małopolsce.

„Nonsens rasistowski spowoduje zagładę Europy"

Paryż, 26. 4. ŻAT. Przy współpracy szeregu wybitnych uczonych francuskich zaczął się ukazywać dwumiesięcznik *„Race et Racisme"*, który ma na celu informowanie opinii publicznej o „niedorzecznych politycznych teoriach rasowych, które są dziś źródłem podburzania do najcięższych zbrodni w Europie". Byłoby — powiedziane jest w słowie wstępnym redakcji — bezsensownym i prawie zbrodniczym, gdyby się dopuściło do rozpowszechnienia tych teorii rasistowskich w świecie, do podważenia podstaw międzynarodowego porządku prawnego i w ostatniej konsekwencji — do spowodowania katastrofy, która przyniesie Europie zagładę.

Sprostowanie

W związku z zamieszczoną w numerze 103 „Nowego Dziennika" z dnia 15 bm. wzmianką p. t.: „400 tysięcy zł. za rozbicie samolotu", otrzymujemy z powołaniem się na par. 19 Ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 roku, następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, że adw. Jezierski wystąpił przeciwko Warszawskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń, żądając odszkodowania 400.000 zł. za asekurowanie samolotu, który uległ wypadkowi 7 listopada, przy czym 3 osoby poniosły wtedy śmierć. Sąd Okręgowy zasądził w całości premię ubezpieczeniową.

Natomiast prawdą jest, że samolot ten w Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń, Spółce Akcyjnej, nie był ubezpieczony, a zatem i żadna sprawa sądowa z tytułu tego ubezpieczenia nie mogła być i nie była wytoczona Warszawskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń.

CIEKAWOŚĆ.

Automobilistę po wypadku z wozem zabrało pogotowie. Gdy przyszedł do przytomności, zapytał:

— Gdzie się znajduję?

— W pokoju nr 23 — odpowiada lekarz.

— W więzieniu, czy w szpitalu?

KRONIKA

KWIECIEŃ	Wschód słońca 4 g 09 m
27	Zachód słońca 18 g 36 m
WTOREK	16 Ijar 5697

Egzaminy z języka hebrajskiego dla kandydatów U. H.

Towarzystwo Przyj. U. H. oddział w Krakowie komunikuje, iż egzaminy z jęz. hebrajskiego dla kandydatów na U. H. odbędą się w Krakowie, w niedzielę 2-go maja i poniedziałek 3 maja br. w gmachu Hebrajskiego Gimnazjum przy ul. Brzozowej 5. Bliższych informacyj udziela biuro Towarzystwa ul. Wielopole 24, między 4—5 popoł.

Kurs techniczny obrony kraju

Staraniem Krakowskiego Towarzystwa Technicznego odbędzie się cywilny kurs techniczny obrony kraju, który trwać będzie od 27—29 bm. Kurs ten, na który w ciągu trzech dni złożą się fachowe odczyty, przeznaczony jest specjalnie dla inżynierów i techników, pracujących w budownictwie. Prelegentami na kursie będą wybitni fachowcy inżynierowie cywilni, jak również prelegenci wojskowi.

Cała rodzina uległa zaczadzeniu

Wczoraj o godz. 5 rano wyjeżdżała karetka Pogotowia Ratunkowego na ul. Skorupki 20 w Krakowie, gdzie uległa zaczadzeniu cała rodzina oraz mieszkająca tamże sublokatorka.

I tak zaczadzili się: Józef Mędrek (lat 50), robotnik, jego żona Wiktoria (lat 42), córki Stefania (lat 22), Apolonia (lat 16), Józefa (lat 14), Stanisława (lat 11), Barbara (2 miesiące), syn Józef (lat 6) i sublokatorka Zofia Kowalik (lat 17).

Zaczadzenie nastąpiło na skutek nieszczelności pieca. Po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono wszystkich na miejscu.

„Mucholap“ bez maszyny do pisania

W nocy nieujęci sprawcy włamali się do biur wytwórni „Mucholap“ przy ul. Smolki 11, skąd skradli maszynę do pisania marki „Underwood“ wart. 500 zł. na szkodę Henryka Dumasta.

CEGIELNIE KRAKOWSKIE RUSZYŁY

W większości cegielń krakowskich podjęta została praca. Robotnicy wrócili do zajęć, w myśl porozumienia, że orzeczenie komisji arbitrażowej w sprawie płac obowiązywać będzie od dnia 1-go kwietnia.

—<>—

— KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. We środę 28 bm. odbędzie się w sali Towarzystwa Lekarskiego posiedzenie naukowe z następującym programem: 1) Pokazy przypadków, 2) dr J. Birkenfeld wygłosi odczyt pt. „O książce chirurga Alberta Kreckego „Lekarz i jego chorzy“.

—<>—

— WPISY DO I KLASY POWSZECHNEJ Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie odbywają się codziennie od 9 rano do 2 popoł. w biurze sekretariatu przy ul. Brzozowej L. 5. Przyjmuje się roczniki 1931-1930.

—<>—

Izba Lekarska wezwała lekarzy do uregulowania sprawy wywieszek

Sprawa wywieszek reklam. lekarzy unormowana jest odpowiednimi przepisami, nad których wykonaniem czuwa Izba lekarska. Obecnie sprawa ta stała się aktualna, gdyż władze Izby lekarskiej otrzymały zawiadomienie, że szereg lekarzy krakowskich używa tabliczek reklamowych, nie odpowiadających przepisom.

W związku z tym odnośni lekarze otrzymali pisma z zarządu Izby lekarskiej, wzywające ich do zmiany tabliczek reklamowych zgodnie z obowiązującymi w tym kierunku przepisami.

Kraków na drugim miejscu w Polsce pod względem zdrowotności

Posiedzenie Komisji Zdrowia Publicznego zarządu miejskiego odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. dra H. Radzyńskiego.

Komisja zaopiniowała przychylnie wniosek na zatwierdzenie stanowiska dla apteki mgra M. Żyborskiego przy ul. Prądnickiej wzgl. ul. Lubelskiej do ul. Śląskiej.

Następnie Komisja wysłuchała referatu dra W. Godlewskiego o stanie nasilenia chorób zakaźnych w m. Krakowie w latach 1890 do 1937. W dyskusji nad referatem z zadowoleniem stwierdzono, że stan chorób zakaźnych w Krakowie stale się poprawia, przy czym w ogólnym porównaniu miasto Kraków zajmuje drugie miejsce w sensie dodatnim, między 6-ciu największymi miastami w Polsce. Stan ten należy stale usiłować poprawić przez zwiększenie czystości miasta, ilości łóżek w szpitalach zakaźnych itd.

W końcu Komisja wyłoniła podkomisję mającą rozstrzygnąć sprawę wyboru trutki dla przymusowej akcji odszczurzenia miasta. — Przewodniczącym podkomisji mianowano b. premiera prof. dra J. Nowaka.

Przysięgli w sprawie Doboszyńskiego zostali już wylosowani

Wczoraj przepołudniem odbyło się w krakowskim sądzie okręgowym losowanie ławy przysięgłych na kadencję czerwcową. Ze względu na to, że w kadencji czerwcowej ma być rozpatrywana sprawa Adama Doboszyńskiego, losowanie ławy wywołało duże zainteresowanie.

Przy losowaniu obecny był z ramienia prokuratury prokrurator dr Szypuła, natomiast Izbę adwokacką w Krakowie reprezentował adw. dr Józef Woźniakowski.

Wylosowano 30 sędziów przysięgłych i 15 zastępców. Jak słychać, wśród wylosowanych przysięgłych znaczną większość stanowią emeryci.

Obecnie sporządzony zostanie spis wylosowanych osób, które otrzymają w tej sprawie zawiadomienia.

Jednego procesu dla wszystkich uczestników wyprawy myślenickiej

domagają się obrońcy Doboszyńskiego

W dniu wczorajszym minął termin wniesienia sprzeciwu przeciw aktowi oskarżenia w procesie o zajścia w Myślenicach. Obrońcy Doboszyńskiego w Krakowie wnieśli wczoraj do sądu okręgowego w Krakowie pismo, domagające się połączenia obu procesów, tj. procesu inż. Doboszyńskiego i procesu 49 uczestników napadu.

Obrońcy wychodzą ze stanowiska, że jest to jedna nierozłączna sprawa i dlatego żądają jej połączenia i rozpatrzenia w całości przez sąd przysięgłych.

Według wiadomości nadeszłych z Warszawy wniósł również sprzeciw mec. Stypułkowski.

Nieprzytomnego Krakowianina znaleziono w grocie ojcowskiej

gdzie popełnił samobójstwo

W lesie ojcowskim obok groty zw. „Ciemną“ znaleziono ok. 40-letniego mężczyznę w stanie nieprzytomnym z oznakami zatrucia weronalem.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy i przywróceniu do przytomności mężczyzna oświadczył, że nazywa się Herman Kohn-Kordecki i jest stałym mieszkańcem Krakowa. Przyjechał on do Ojcowa tego samego dnia przed południem i udał się przed grotę, gdzie w celach samobójczych zażył większą dozę weronalu.

Denata w dość ciężkim stanie odwieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Zorganizowana akcja antyżydowska w Krakowie

znajdzie obecnie epilog przed sądem

Przed kilku dniami donosiliśmy o mających się odbyć dwóch procesach o wykroczenia antyżydowskie na terenie Krakowa. Obecnie rozpocznie się w sądzie okręgowym pierwszy z tych procesów, w którym na ławie oskarżonych zajmie miejsce 11 osób. Działalność oskarżonych w świetle przeprowadzonych dochodzeń przedstawia się następująco:

Z końcem roku 1935 i z początkiem roku 1936 zdarzały się w Krakowie wypadki pobicia przechodniów żydowskich. W różnych punktach miasta zorganizowane gromady napadały na Żydów, bijąc ich nieraz bardzo dotkliwie. W prasie ukazywały się co pewien czas wzmianki o tych incydentach.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że ma się w tych wypadkach do czynienia ze zorganizowaną bojówką. Okazało się, że bojówka ta została zorganizowana przez Antoniego Marcinkowskiego (lat 20), magazyniera firmy „Iskra", Zbigniewa Schäffera (lat 27), malarza pokojowego i Józefa Frączka, (lat 33), pomocnika handlowego. Utworzyli oni bojówkę, mającą na celu planowe przygotowanie napadów na ludność żydowską w Krakowie.

Do bojówki tej należeli: Tadeusz Kalicz, (lat 18), uczeń gimnazjalny (prywatysta), Stanisław Boroń, (lat 23), robotnik, Ignacy Zabielny (lat 28), robotnik, Stanisław Bieniarz (lat 18) bez zajęcia, Józef Bańboz (lat 35), robotnik, Stefan Dunaj (lat 20), bez zajęcia, Mieczysław Morawa (lat 17), bez zajęcia i Stanisław Kuchta (lat 19), elektromonter.

Ta druga grupa wstąpiła najpierw do Stronnictwa Narodowego. Następnie urządzono dla nich w lokalu 8 Koła Stronnictwa Narodowego na Zwierzyńcu kursy, gdzie uczono ich boksu, stosowanego w czasie napadów na przechodniów żydowskich. Kierownikiem sekcji bokserskiej był Schäffer, udzielający wskazówek, jak nabyte wiadomości zużytkować następnie w czasie napaści.

Utworzone zostały tzw. drużyny porządkowe, które miały na celu „robienie porządku z Żydami". Specjalne drużyny miały na celu pilnowanie w święta, aby zamknięte były sklepy żydowskie, specjalne znów drużyny wyznaczone były do napadania na Żydów na deptaku przy Alei 3-go Maja, w parku dra Jordana i w Rynku Głównym.

W wykonaniu planowo zorganizowanej akcji napadali wyżej wymienieni gromadnie na przechodzących ulicami Żydów, zaczepiając ich, a następnie bijąc, niejednokrotnie bardzo dotkliwie. Wówczas to poturbowano szereg osób na ul. Kanoniczej, Powiślu, Podzamczu, Zwierzyńcu oraz deptaku na Błoniach.

Dochodzenia wykazały, że we wszystkich prawie wypadkach obecny był Marcinkowski, który dawał sygnał do ataku i bicia przechodniów żydowskich.

Obecnie rozpocznie się proces przed sądem krakowskim. Jako świadkowie będą zeznawali pobici, którzy zgłosili się do władz. Zaznaczyć jednak należy, że nie wszyscy pobici zostali wezwani na rozprawę, gdyż zdarzało się, że bojąc się terroru napastników wiele osób nie zgłaszało wogóle o napadach których ofiarami padli w śródmieściu Krakowa.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 26. 4. Pszenica 80% ziarn. szklist. 29.75—30.25 dworska czerw. stand. 29.50—29.75 biała stand. 29.25—29.50 targowa stand 28.50—29 Żyto dworskie stand. 24.40—24.60 targowe stand 23.90—24.10 Owies dworski stand. niezadeszcz. 22.50—23 lekko zadeszcz. 2.75—22.25 targowy stand. lekko zadeszcz. 21.25—21.75 targowy stand. 21.75—22.75 Mąka pszenna nowe standarty gat. I 65% 43—43.50 gat. II 70% 25—26 razowa 95% 33—33.50 pastewna 14.75—15.50. Stare standarty: mąka pszenna gat. I 20% 47.50—48.50 IA 45% 45.50—46 ID 65% 43—43.50 pastewna 14.75—15.50 razowa 95% 33—33.50 Mąka żytnia nowe standarty gat. I. 70% 34—34.25 razowa 95% 28.50—29. Tendencja spokojna podaż i dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 4. Akcje Bank Polski 100.25—100 Cukier 29.75—30.25—30 Lilpop 13.25 Starachowice 33. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 65.90 II em. 64.90 konwersyjna 59.25 dolarowa 54.50 kupon 7.70 dolarowa (dolarówka) 44.50 stabilizacyjna 368 konsolidacyjna grube 55.25—55.38 drobne 54—53.75. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.25 Holandia 289.25 Londyn 26.05 Nowy Jork 5.27¾ Nowy Jork tel. 5.28 Paryż 23.44 Praga 18.39 Sztokholm 134.20 Szwajcaria 120.75 Włochy 27.85. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa, 26. 4. Kursy orientacyjne: Dillonowska 52.25 Warszawska 48.25 konsolidacyjna grube 55.25 drobne 54 Stabilizacyjna 368 śląska 48.25. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 26. 4. Ceny transakcyjne nienotowane. Ceny orientacyjne: żyto, pszenica, jęczmiona, owies bez zmiany mąka żytnia stand. nowe gat. I 70% 32.50 stand. stare gat. I 65% skreśla się, mąki pszenne bez zmiany otręby pszenne grube 14.50—15. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 4. Dewizy: Paryż 19.40 Londyn 21.56¾ Nowy Jor 4.37 3/8 Bruksela 73.86¼ Mediolan 23.02½ Amsterdam 239.50 Berlin 175.80 Sztokholm 111.12½ Oslo 108.37½ Kopenhaga 96.27½ Praga 15.24 Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Japonia 125.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 61 w Paryżu Fr. fr. 1730 w Zurychu dol. 61 przy tendencji utrzymanej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś emocjonująca sztuka P. Frondaie'go „Dom osaczony", z Zofią Jaroszewską (główna rola kobieca), W. Nowakowskim, Z. Modzelewskim, W. Macherskim, T. Burnatowiczem. „Dom osaczony" powtórzony będzie w czwartek. Jutro „Wesele Figara", zabawna komedia Beaumarchais'ego w premierowej obsadzie.

— **Z TEATRU „BAGATELA":** W wystawionej obecnie w „Bagateli" rewii pt. „Na pożegnanie..." prezentują się krakowskiej publiczności po raz ostatni doskonali artyści, którzy opuszczają Kraków.

— **KONCERT KOMPOZYTORSKI BŁP. I. ENGLA** urządza Żyd. Tow. Muz. jutro we środę o godz. 20.15 w sali „Solidarności" Gertrudy 7. W programie: sekstet z Dybuka (prof. Manne, Schleichkorn, Wasserman, Lax, Goldberger, Schilbach), pieśni solowe (p. Kleinerówna), pieśni na kwartet dzieci i ludowe utwory fortepianowe (Rysz. Apte). Akompaniament i trio fort.: mgr Fleschner. Słowo wstępne wygłosi dr Lust.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Dama Kameliowa" (Greta Garbo).
APOLLO „Płomienne serca" (Barszczewska, Cybulski).
ATLANTIC: „Królowa dżungli" (Doroty Lamour' i „Lekkoduch" (Astaire i Rogers).
BAGATELA: „Adieu" (Margaret Sullivan oraz rewia pt. „Na pożegnanie..."
DOM ŻOŁNIERZA: „Capitan Blood" (Errol Flym)
PROMIEŃ: „Zielony Sygnał"
MUZEUM „Syn marnotrawny" „Synowie Pustyni" (Flip i Flap).
STELLA: „Czarny Anioł" (F. March)
SZTUKA: „Pieśń jej matki" (film niemiecki).
UCIECHA: „Krew na morzu" (Niezewo) (Harry Bauer
WANDA: „Ucieczka Tarzana" (Johnny Weissmüller i Maureen O'Sullivan)

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26. 4. Kursy zamknięcia Warszawska 44.25 Śląska 44.50. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 26. 4. Notowania w Ł. za tonnę Cynk 22 7/8 termin 23 Cyna 253½—254 termin 250—250½ Straits 255 Ołów 24 9/16 termin 24 3/8 Miedź 58 1/8—¼ termin 55 1/8—¼ Elektrolit 62½—64½ Złoto 140,9½.

RADJO

WTOREK, 27 KWIETNIA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna (płyty) 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół Baśń o trzech siostrzyczkach 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Wileńska ork. salonowa 12.40 Dziennik połud. 12.50 „Prosimy do mikrofonu..." obecnych na Wystawie Radiowej w St. Teatrze 14 Płyty 15 z Warsz. wiad. gosp. 15.15 Muzyka (płyty) — z „Wystawy Radiowej" w St. Teatrze 15.30 „Czy wiecie że... odbywa się „Wystawa Radiowa" w St. Teatrze 15.50 Muzyka (płyty) z „Wystawy Radiowej" 16 Odczyt pt.: „Kraków przed sądem historii" wygł. drż J. Dobrzycki trans. z „Wystawy Radiowej" w Starym Teatrze 16.15 Skrzynka PKO 16.30 Koncert ukraińskiego chóru narodowego im. Łysenki 17 „Dni powszednie państwa Kowalskich" w opr. M. Kuncewiczowej (pow. mówiona) 17.15 Koncert solistów 17.50 „Pogromca" monolog Zdz. Karczewskiego w wyk. autora 18 Pogad. aktualna 18.10 a Warsz. wiad. sport. 18.15 Łok. wiad. sport 18.20 Włoskie ludowe duety i pieśni 18.45 Program 18.50 Pogad. aktualna 19 „Dyskutujmy": „Tradycjonalizm i rewolucjonizm" „Straussowie" — Koncert trans. z „Wystawy Radiowej" w St. Teatrze 20 Pogad. muz. Mgr. St. Golachowskiego 20.15 Koncert symf. z sali domu katol. „Roma" w przerwie ok. godz. 21.15 dziennik wiecz. i pogad. aktualna 22.30 „Powieściopisarz a fabrykant powieści" szkic liter. W. Rogowicza 22.45 Płyty.

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza inż. Tańkowski 15 p. Kraków 16 Stolica i jej sprawy 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.45 p. Kraków 23 Muzyka taneczna.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 Pogadanka 14.30 Koncert życzeń 15 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.50 Aud. dla dzieci 16 Program 16.05 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 „Jak należy czytać" — szkic liter. wygł. H. Balk 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 „Ogrodnik śląski" 13 Koncert życzeń, 13.58 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Chwilka społeczna 15.40 Lekcja jęz. polskiego 15.55 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Skrzynka ogólna 18.30 „Ostatni wyścig" — nowela Eryka Wilka 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Płyty 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Rozmowa z radiosłuchaczami 18.30 Płyty 18.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert 15.15 Aud. dla dzieci 17.45 Recital fortep., 20 Muzyka kameralna 21 Fragment literacki 21.15 Koncert ork. wojskowej 22.20 Recital fortep. Stelli Wang. 22.50 Muzyka rozrywkowa.

Mediolan 17.15 Muzyka kameralna 21 „Luiza Miller" — opera Verdiego.

Paris PTT. 18 Rozmaitości 19 Solo na gitarze 20 Pół godziny niespodzianek 20.30 Koncert symfoniczny.

Praga 16.10 Koncert popularny 17.10 Aud. dla dzieci, 19.10 Wesoły radiofilm 20 Koncert symfoniczny z udz. wioloncz. P. Casalsa.

Budapeszt 17 Muzyka salonowa 19.10 „Miasto Santa Cruz", słuchowisko Janiny Morawskiej 20 Recital organowy 21 Muzyka taneczna.

Londyn Reg. 17 Aud. dla dzieci 18 Koncert 19.30 Melodie rytmiczne wyk. soliści 20 Radiorewia 21 Koncert.

CZY WIECIE CO MOŻNA ZOBACZYĆ NA WYSTAWIE RADIOWEJ?

...jeśli nie — to dowiecie się z rozmowy, jaką przeprowadzi dr. Jan Reguła z jednym z organizatorów wystawy p. Kazimierzem Osiejewskim przed mikrofonem krakowskiej Rozgłośni PR. umieszczonym na wystawie radiowej. Nawet ci, którzy nie mogą przyjść na wystawę, usłyszą szczegóły, opis najnowszych nieznanych jeszcze urządzeń radiowych, sprawozdania z imprez itd. Dowiedzą się nieznanych zupełnie ogółowi słuchaczy metod i sposobu walki z trzaskami i przeszkodami odbioru, co będzie na wystawie demonstrowane praktycznie. Audycja będzie dla tych, którzy wystawę widzieli, probierzem sprawności i możliwości sprawozdawczych radia, a dla tych, którzy jeszcze jej nie widzieli, zachętą do obejrzenia urządzeń jeszcze nieznanych nawet fachowcom radiowym. Audycja odbędzie się dziś dnia 27 bmż o godz. 15.30.

DZISIEJSZE SENSACJE WYSTAWY RADIOWEJ

Dziś we wtorek 27 bm. na wystawie radiowej w Starym Teatrze odbędą się następujące imprezy. Godz. 12.50 „Prosimy do mikrofonu obecnych na wystawie" 15.30 Reportaż dr. Jana Reguły i p. Kazimierza Osiejewskiego z sal wystawowych, 16.00 Przemówienie dr. Jerzego Dobrzyckiego pt. „Kraków przed sądem historii". 17.30 Pokaz mód, 18.20 Włoskie duety, a następnie pieśni górnośląskie w wyk. J. Ilnickiej i M. Twardówny, którym akompaniować będzie prof. K. Meyerhold. 19.00 Koncert orkiestry Hermana poświęcony utworom Straussów.

Poza tymi imprezami bezpłatne rozdawnictwo kryształów detektorowych, premie płytowa, badanie sprzętu i porady, gratisowe magnesowanie słuchawek i głośników, przyjmowanie nowych abonentów radiowych z premiami w oddziale pocztowym na wystawie, wyświetlanie filmu propagandowego PR. i td. Filateliści mają specjalnie stemplowaną pocztę na wystawie w stoisku poczty.

„A B C" GŁUPOTY

Jutro, godz. 20 (8 wiecz.) odbędzie się w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 ostatnie powtórzenie wieczoru humoru i satyry pod tytułem „A B C" głupoty „Nadzwyczajne wydanie Życia Świadomego poświęcone nieśmiertelnej głupocie ludzkiej". Udział biorą: M. Boruchowicz, J. Kirschner, L. Kruczkowski, A. Polewka, M. Steinbach, L. Szczepański, Tommy.

Niepokojące wydarzenia w Gdańsku

Warszawa. 26. 4. (Sin.) Na terenie Gdańska zaszły w ostatnich dniach wydarzenia, które obudzić muszą w Polsce zainteresowanie dla spraw gdańskich. Do Gdańska przybył jeden z przywódców S. A. w Prusach Wschodnich Schoene na inspekcję oddziałów szturmowych w Wolnym Mieście. Na jednym z przedmieść Gdańska odbyło się zebranie, w czasie którego Schoene wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył: Ludność Gdańska wyraża swą wdzięczność Hitlerowi na terytorium oderwanym od Niemiec. Jednocześnie ludność ta musi poczynić wysiłki najbardziej stanowcze, aby jak najprędzej móc dać wyraz swej wdzięczności wewnątrz granic państwa niemieckiego.

Równocześnie na obszarze Gdańska dokonano nowych aresztowań w kołach opozycyjnych. Mają one szczególne znaczenie dla dalszego rozwoju wydarzeń w Wolnym Mieście.

„Ćwiczenia" w strzelaniu do Polaków

Warszawa. 26. 4. (Sin.) Wychodząca w Królewcu „Preussische Tageszeitung" zamieściła skargę, że w Olsztynie od pewnego czasu młodzież strzela wieczorem z pistoletów do okien. W dwóch wypadkach nietylko wybito szyby, ale wyrządzono również szkody w mieszkaniach. Należy wyjaśnić, że wypadki strzelania do mieszkań, o których donosi powyższe pismo, dotyczą mieszkań Polaków w Olsztynie.

Pan Prezydent R. P. na pogrzebie swego brata w Poznańskim

Poznań. 26. 4. PAT. W związku ze zgonem brata Pana Prezydenta R. P. śp. Witolda Jana Mościckiego, który zmarł w ubiegły piątek w wieku 81 lat we Wronczynie pod Pobiedziskami, a którego pogrzeb odbędzie się jutro na cmentarzu w Szymborowie — przybył do Poznania w dniu dzisiejszym nieoficjalnie Pan Prezydent R. P. w otoczeniu rodziny i zamieszkał na zamku poznańskim. Pana Prezydenta powitali pp. wojewoda poznański Maruszewski, w imieniu dowódcy O. K. gen. Zahorski i starosta grodzki Podhorodeński.

Po pogrzebie, który odbędzie się o godz. 11-ej Pan Prezydent R. P. wróci z Szymborowa do Poznania, gdzie zatrzyma się na krótki czas, po czym nieoficjalnie powróci do Warszawy.

Przed 1 maja w Warszawie

Warszawa, 26. 4. (A). Przygotowania do 1 maja w Warszawie są w pełnym toku. Wczoraj odbyły się już dwa pierwsze wiece Bundu i Poalej Syjon prawicy. Na wiec Bundu przybył sekretarz PPS poseł Dzięgielewski, powitany owacyjnie przez zebranych. P. Dzięgielewski przemawiał w imieniu PPS, stwierdzając, że chociaż od dwóch lat PPS i Bund urządzają wspólne pochody, to w tym roku z powodów od nich niezależnych uroczystości 1-majowe obchodzone będą oddzielnie. Mówca wystąpił ostro przeciwko antysemityzmowi, stwierdzając, że wystąpienia te nie osłabiają jednolitego frontu robotników polskich i żydowskich. Do awantur doszło na zgromadzeniu Poalej Syjon prawicy, gdy na zgromadzenie przyszli przedstawiciele Poalej Syjon lewicy, kolportując swoje odezwy. Gdy jeden z mówców wezwał do uczczenia pamięci Żydów, zamordowanych w Palestynie przez Arabów, część obecnych na wiecu nie chciała powstać z miejsc. Wynikła z tego bójka, w czasie której poturbowano kilkunastu uczestników wiecu.

Władze bezpieczeństwa w porozumieniu z organizacjami socjalistycznymi ustaliły trasę pochodów, które się odbędą w dniu 1 maja.

Zjazd rektorów

Warszawa. 26. 4. (Sin.) We środę o godz. 10 rano odbędzie się w ministerstwie oświaty zjazd rektorów z całej Polski.

Marsz. Car wyjechał do Egiptu

Warszawa. 26. 4. (Sin.) Marszałek Sejmu Car wyjechał na kilkutygodniowy wypoczynek udając się na pokładzie „Polonii na wycieczkę do Egiptu.

Wicemin. Chełmoński prosi o wykreślenie go z listy adwokatów

Warszawa, 26. 4. (Sin). Nowomianowany podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości prof. Adam Chełmoński zwrócił się do władz palestry o skreślenie go z listy adwokatów warszawskiego Sądu Apelacyjnego. Jak wiadomo, adwokatom, piastującym stanowiska ministerialne przysługuje w razie opuszczenia tych stanowisk automatyczny powrót do adwokatury.

Konferencja Edena w Brukseli

Bruksela, 26. 4. PAT. Rozpoczęta o g. 10.39 pierwsza rozmowa min. Edena z ministrami belgijskimi zakończyła się w południe. Po rozmowie tej minister spraw zagr. Spaak oświadczył przedstawicielom prasy, że rozpatrywane były rozmaite zagadnienia, interesujące oba kraje. Ministrowie belgijscy są bardzo zadowoleni z wyników pierwszej rozmowy z min Edenem. Dalsze rozmowy podjęte będą jutro rano. Prawdopodobnie potem ukaże się komunikat urzędowy.

Ciano dezawuuje Gaydę

Wiedeń. 26. 4. PAT. „Wiener Tageblatt" podaje wiadomość, jakoby rząd austriacki miał otrzymać od włoskiego ministerstwa spraw zagr. wyjaśnienie, iż artykuł Gaydy, który wywołał wczorajsze wystąpienie kanclerza w „Politische Korrespondenz" *jest czysto prywatnym wystąpieniem, które nie stoi w żadnym związku z rozmowami w Wenecji i w żadnym wypadku nie odpowiada nastawieniu włoskiego MSZ.*

* * *

Rzym. 26. 4. PAT. Minister spraw zagr. Ciano po powrocie z Wenecji odbył dłuższe rozmowy z ambasadorem Rzeszy niemieckiej, posłem węgierskim i chargé d'affires Jugosławii.

B. książę Mikołaj rumuński wystartował do Wiednia

Bukareszt, 26. 4. PAT. Był książę rumuński Mikołaj opuścił dziś samolotem wraz z żoną Bukareszt, udając się do Wiednia.

Katowice, 26. 4. (K). Nauczycielka szkoły powszechnej Józefa Albińska czyściła wczoraj bieliznę benzyną w pobliżu rozpalonego pieca. W pewnym momencie nastąpił wybuch benzyny wskutek czego Albińska jak i służąca Olga Konkatówna doznały ciężkich poparzeń. Po przewiezieniu ich do szpitala Albińska zmarła. Stan Konkatówny jest ciężki.

* * *

Katowice, 26. 4. (K). Sprawa przeciwko oskarżonym o spowodowanie katastrofy kolejowej w Mysłowicach została odroczona do dnia 29 bm. W tym dniu nastąpi przesłuchanie ostatnich świadków oraz przemówienia stron. Wyrok zapadnie późnym wieczorem.

Plan alijji na maj

Warszawa, 26. 4. (Sin). Centralny wydział palestyński kierujący wychodźtwem z Polski do Palestyny ułożył już plan wyjazdu emigrantów na maj. W przyszłym miesiącu przewidziany jest wyjazd do Palestyny około 700 emigrantów. Emigranci ci wyjadą w dwóch grupach okrętem „Polonia" 12 i 26 maja. Wobec zezwolenia władz brytyjskich na bezpośrednie lądowanie statków z emigrantami w nowym porcie w Tel Awiwie wynikła kwestia, czy okręty polskie będą również zawijać do tych portów, czy też nadal do Haify. Na razie marszruta polskich okrętów nie uległa zmianie.

Kawa, herbata i mydło potanieją o 10 proc.

Warszawa, 26. 4. (A). Ustalono już, że od 1 maja obowiązywać będą zniżone ceny dla najwięcej nabywanych gatunków kawy i herbaty. Kawa zbożowa i kawa mieszana potanieją o 10 procent. Również mydło do prania ma potanieć co najmniej o 10 procent.

Wystawa paryska będzie otwarta 24 maja b. r.

Paryż. 26. 4. PAT. Ministerstwo handlu komunikuje urzędowo, że uroczystość inauguracji Wystawy paryskiej nastąpi w dniu 24 maja. Następnego dnia Wystawa będzie otwarta dla publiczności.

Młoda Belgijka -- dowódcą milicjantów baskijskich

Vitoria, 26. 4. PAT. Korespondent agencji Havasa donosi, że w czasie zwiedzania pól bitew na froncie północnym, zauważył pomiędzy trupami żołnierzy, trupa młodej dwudziestokilkuletniej kobiety. Z dokumentów sądzić można, że *była to obywatelka belgijska. Dowodziła ona sekcją członków milicji baskijskiej.*

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ W ŁODZI.

Dziś, we wtorek odbędzie się wykład krytyka literackiego i wybitnego poety dr Juliusza Feldhorna na temat: „Udział Żydów w literaturze polskiej". Po wykładzie, dyskusja. Wstęp wyłącznie dla członków i zaproszonych przez Zarząd Klubu gości.

Początek punktualnie o godzinie 9.15, po czym drzwi na salę zamknięte

900 kupców otrzymało dotąd grzywny

Warszawa, 26. 4. (Sin). Urzędy wojewódzkie otrzymały już sprawozdania władz administracyjnych pierwszej instancji w sprawie stosowania cen artykułów pierwszej potrzeby. W całym kraju blisko 900 kupcom wymierzono grzywny bądź skierowano ich na drogę karno administracyjną za pobieranie nadmiernych cen.

Likwidacje stowarzyszeń

Warszawa. 26. 4. (Sin.) Starostwo grodzkie w Warszawie przystąpiło do przymusowej likwidacji stowarzyszenia: Biblioteka im. Pereca na Powązkach. Powodem likwidacji stowarzyszenia była jego działalność „nie mająca nic wspólnego z oświatą".

* * *

Warszawa. 26. 4. (Sin.) Dziś zostało opieczętowane w Warszawie biuro związku gmin wiejskich. Władze administracyjne mają wyznaczyć dla związku komisarza rządowego.

Urodziła trojaczki na ulicy

Warszawa, 26. 4. (A) Dziś rano na ul. Złotej zasłabła nagle 34-letnia służąca, którą przewieziono do szpitala. Kobieta owa powiła syna a w półtora godzin później jeszcze syna i córkę. Dzieci ważą po 950 gramów i jak dotychczas czują się dobrze. Również matka czuje się dobrze. Nad trojaczkami roztoczono troskliwą opiekę lekarską.

Walki z powstańcami fakira Ipi

Simla. 26. 4. PAT. Prowadząc w dalszym ciągu operacje, mające na celu oczyszczenie prowincji Wasiristan oddziały z 2 brygady kawalerii napotkały w dolinie Khaisora na lekki opór grup powstańczych fakira Ipi. Doszło do wymiany strzałów. Wrogie szczepy zaatakowały wioskę koło Derais Mailkhau w północnej prowincji i splądrowały sklepy oraz uprowadziły dwóch mieszkańców.

Konsul amerykański w Berlinie na rzecz skazanego na śmierć studenta żydowskiego

(Specjalna służba informacyjna »N. Dziennika«)

Nowy Jork, 26. 4. (B). Amerykańska opinia publiczna śledzi z niebywałym zainteresowaniem akcję, jaką amerykański konsul w Berlinie Rajmund Geist podjął na rzecz skazanego na śmierć młodego studenta żydowskiego Hellmuta Hirscha. Hirsch jest obywatelem amerykańskim i jak wiadomo został skazany przez sąd niemiecki na karę śmierci za rzekomą zdradę stanu. Konsul Geist odbył z Hirschem długą rozmowę w celi więziennej Plötzensee, któremu doniósł, że rząd waszyngtoński poprze jego prośbę wystosowaną do Hitlera o akt łaski.

Władze niemieckie zawiadomiły konsula, że ze względu na poczynione zabiegi o ułaskawienie Hirscha wykonanie wyroku śmierci zostanie odroczone na kilkanaście dni.

Jak donosi prasa amerykańska Hirsch robi wrażenie człowieka spokojnego i całkiem opanowanego. Prosił on konsula Geista, aby zawiadomił żyjących w Pradze rodziców Hirscha, że nie liczy na łaskę Hitlera i oczekuje ze spokojem śmierci.

Zacieśnienie stosunków włosko-niemieckich

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Rzym, 26. 4. (B). Goering odbył wczoraj o 5-tej po południu dłuższą rozmowę z Mussolinim w Palazzo Venezia. Niemieckie koła wojskowe potwierdzają przypuszczenie, że rozmowa Goeringa z Mussolinim dotyczyła spraw hiszpańskich. W poinformowanych kołach wyrażane jest przekonanie, że obaj mężowie stanu uzgodnili swe stanowisko w sprawie hiszpańskiej i dokładnie omówili interesy Niemiec i Włoch w hiszpańskiej wojnie domowej.

Szef niemieckich sił zbrojnych min. von Blomberg przybędzie do Rzymu w dniu 8 maja br.

Zaznaczające się od pewnego czasu szczególne wzmożenie stosunków dyplomatycznych, politycznych i gospodarczych Niemiec z Włochami uważane jest za oznakę, że stosunki włosko-niemieckie zostaną jeszcze bardziej zacieśnione i że wynikiem tego zacieśnienia mają być nowe układy o dużym znaczeniu politycznym. Na razie zawarto tylko układ między włoską agencją telegraficzną Stefani a Deutsches Nachrichten Bureau.

Po rozmowie z Mussolinim odbył Goering dłuższą rozmowę z włoskim min. spraw zagr. hr. Ciano, zięciem Mussoliniego, po czym wyjechał do Berlina samochodem.

Król Karol o polityce rumuńskiej

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż, 26. 4. (B). „Paris Soir" ogłasza wywiad z królem rumuńskim Karolem na temat kierunku polityki zagranicznej Rumunii w związku z wizytą min. Becka w Bukareszcie. Król Karol oświadczył, że ścisłą współpracę z Małą Ententą uważa za klucz polityczny Rumunii. Przyjaźń nasza z Francją — oświadczył król Karol — jest najbardziej trwałym fundamentem rumuńskiej polityki zagranicznej.

Aresztowania w związku z aferą maturalną we Lwowie

Lwów. 26. 4. (B) Śledztwo w sprawie nie bywałej afery maturalnej — o czym już donosiliśmy — dobiega końca. W związku z tą aferą aresztowano Samuela Mehra wraz z żoną, właściciela pracowni krawieckiej przy ul. Piłsudskiego oraz jego dwóch synów studentów Politechniki lwowskiej. W aferę wmieszany jest również trzeci syn Mehrerów mgr. Eliasz Mehrer nauczyciel gimnazjum żydowskiego w Kowlu. Na polecenie policji został on aresztowany i znajduje się obecnie w drodze do Lwowa. Według krążących pogłosek mgr Mehrer był w kontakcie z urzędnikiem kuratorium lwowskiego okręgu szkolnego Kazimierzem Maczakiem, który miał wydawać tematy maturalne a następnie te tematy sprzedawano uczniom. Istniała po prostu giełda tematów maturalnych. W związku z wykryciem afery rozeszły się pogłoski, że w kilkunastu gimnazjach lwowskich, matury pisemne zostaną unieważnione W sprawie tej przybyć ma jutro do Lwowa delegat ministerstwa sprawiedliwości celem zapoznania się na miejscu z całokształtem sprawy. U wszystkich aresztowanych zakwestionowano kilka tysięcy zł, uzyskanych ze sprzedaży tematów maturalnych.

Min. Beck we Lwowie

Lwów. 26. 4. (B) Dziś o godzinie 12 w południe przybył do Lwowa w drodze powrotnej z Bukaresztu do Warszawy minister Beck z małżonką. Na dworcu głównym oczekiwał ich wojewoda Biłyk. Z dworca p. minister udał się do miasta, gdzie zwiedził szereg zabytków. O godz. 15 p. minister wyjechał do Warszawy. Ministrowi Beckowi towarzyszyli od granicy rumuńskiej m. in. naczelny redaktor PAT-a Obarski i redaktor Otmar Berson.

Lwów. 26. 4. (B) Dziś rano przybyli do Lwowa b. premier Sławek oraz marszałek Sejmu Car.

Rabini lwowscy u wojewody Biłyka

Lwów. 26. 4. (B) W dniu dzisiejszym rabini lwowscy przyjęci zostali przez wojewodę Biłyka.

Arbitraż w zatargu budowlanym

Lwów. 26. 4. (B) Z uwagi na to, że pertraktacje między pracodawcami a robotnikami przemysłu budowlanego we Lwowie nie dały żadnych rezultatów, ministerstwo opieki społecznej wyznaczyło dla załatwienia tego zatargu komisję rozjemczą, której przewodniczącym mianowano naczelnika wydz. p. Premiera. P. Premier przybył wczoraj do Lwowa.

Widmo szubienicy

Lwów. 26. 4. (B) Potwornej zbrodni dokonano w połowie października ub. r. w Doli nach pow. lubaczowskiego. Późnym wieczorem trzej mandyci wtargnęli do mieszkania 60-letniej sklepikarki Chany Beer i udusiwszy staruszkę zrabowali garderobę, kilkanaście zł i większy zapas tytoniu po czym zbiegli. W wyniku śledztwa policja ujęła trzech domniemanych sprawców, którzy dziś stanęli przed sądem przysięgłych we Lwowie. Wszyscy przyznają się do winy. Grozi im kara śmierci.

Prasa belgijska o wizycie Edena w Brukseli

Bruksela, 26. 4. PAT. Wizyta min. Edena w Brukseli jest szeroko komentowana w belgijskiej prasie. Dzienniki poświęcają Edenowi dłuższe artykuły, podkreślając jego szczerą przyjaźń dla Belgii.

„Nation Belge" twierdzi, że głównym celem podróży Edena jest zbliżenie Brukseli do Paryża. Anglia pragnie tego zbliżenia dla wzmocnienia Francji i dla utrzymania równowagi europejskiej. Dążenie to było zawsze jedną z podstaw polityki angielskiej.

„Libre Belgique" uważa Edena za obrońcę systemu demokracji. Analizując nowy statut neutralności Belgii autor artykułu stwierdza, że neutralność ta nie jest bezwzględna w prawniczym znaczeniu tego słowa ze względu na postanowienia paktu Ligi Narodów, którego członkiem jest Belgia. Z drugiej strony neutralność ta różni się od koncepcji przed 1914 r. tym, że nie jest narzucona i że de facto daje Belgii zupełną niezależność polityczną, która ją chroni od rywalizacji wielkich mocarstw.

„Indépendance Belge" pisze, że wizyta Edena w Brukseli świadczy o znaczeniu, jakie W. Brytania przywiązuje do nowego statutu obronnego Belgii. Przy tej okazji przytacza pismo tekst francusko-angielskiej noty uwalniającej Belgię od zobowiązań wynikających z traktatu locarneńskiego.

W eferach politycznych uważają, że w rozmowach z ministrami belgijskimi Eden poruszy nietylko ostatni statut Belgii, ale też kwestie związane z nowym paktem zachodnim, niedawnymi wizytami dr. Schachta i Lansbury'ego, konferencją sygnatariuszy umowy w Oslo oraz sprawę misji informacyjno-ekonomicznej premiera van Zeelanda i jego przyszłą podróż do St. Zjednoczonych.

Prawnuk Adama Mickiewicza ciężko chory

Wilno, 26. 4. PAT. Przed kilku tygodniami przybył do Wilna prawnuk wieszcza naszego, Adama Mickiewicza, Jerzy Górecki, stale zamieszkujący w Paryżu. Do Wilna przybył celem przeprowadzenia formalności spadkowych, związanych z majątkiem narodowym Mickiewicza Dusnięta. Nieprzyzwyczajony do wileńskiego klimatu, Górecki zachorował na obustronne zapalenie płuc. Stan zdrowia jego był na tyle groźny, że wezwano żonę jego z Francji. W ubiegłą sobotę na oddziale chirurgicznym kliniki U. S. B. został poddany operacji i usunięto mu żebro, gdyż koło płuc zbierała się ropa. Stan zdrowia chorego jest obecnie zadawalający.

Natomiast pani Górecka zachorowała wczoraj poważnie na grypę. Musiała wobec tego przerwać opiekę nad mężem i została umieszczona w tejże klinice.

Jerzy Górecki jest znanym dziennikarzem francuskim i zgodnie z tradycją rodziny pracuje nad zbliżeniem polsko-francuskim.

Koniec strajku u Forda

Richmond, (Kalifornia), 26. 4. PAT. Strajk w zakładach Forda zakończył się. Zastępca przewodniczącego unii pracowników samorządowych Half oświadczył, że Ford nie będzie stosował żadnych represyj w stosunku do pracowników, którzy brali udział w strajku.

Bombardowanie Madrytu, Walencji i Malagi

Madryt, 26. 4. PAT. Agencja Havasa donosi: Wczoraj między godz. 16 a 19 upadło około 50 ciężkich pocisków artyleryjskich na Madryt. Jedna osoba została zabita a 5 ciężko rannych. Małą ilość ofiar przypisać należy zastosowaniu się ludności miasta do zarządzeń, wydanych na wypadek bombardowania.

Madryt, 26. 4. PAT. Agencja Havasa donosi: W dniu wczorajszym o godz. 12.30 przeleciał nad Walencją samolot powstańczy. Zrzucił on 3 bomby, z których jedną do morza, a dwie w centrum miasta. Jedna osoba została zabita. Rządowe samoloty myśliwskie zmusiły samolot powstańczy do odlotu.

Gibraltar, 26. 4. PAT. Agencja Havasa donosi, że wczoraj po południu samoloty rządowe bombardowały Malagę. Wiele osób zostało zabitych i rannych.

Min. Beck o międzynarodowych problemach politycznych

Rzym. 26. 4. PAT. Agencja Stefani donosi z Bukaresztu, że polski minister spraw zagranicznych Beck w oświadczeniach, złożonych korespondentowi tej agencji co do swych poglądów, dotyczących ewolucji międzynarodowych systemów politycznych i rewizji aktualnych metod dyplomatycznych, którym to poglądom dał wyraz w swym przemówieniu na obiedzie, wydanym, na jego cześć, sprecyzował swą myśl w sposób następujący: „Sądzę, że akty prawne, które miały regulować życie międzynarodowe, jak np. pakt Ligi Narodów, zredagowane były w atmosferze specjalnej, tak że wśród twórców tych aktów nawet ci, którzy mieli najlepsze intencje, nie zdołali przewidzieć rzeczywistej ewolucji umysłów rozmaitych narodów europejskich. To szczegółowe uregulowanie życia nie okazało się w istocie zgodne z rzeczywistością i — moim zdaniem niezbędne jest zwołanie zgromadzenia międzynarodowego, celem ponownego rozpatrzenia zagadnienia. Z punktu widzenia prawnego narzuca się również nowe, całkowite rozpatrzenie problemu. Polska nigdy nie znalazła się w takiej sytuacji, aby musiała szukać w ramach Ligi Narodów rozwiązania stojących przed nią zagadnień: Dlatego też mieliśmy mniej zawodów i możemy rozpatrzyć to zagadnienie nie tylko bez namiętności, lecz także z całym możliwym spokojem. Jest rzeczą jasną, że wszystko, co powiedziałem, nie powinno być interpretowane jako wystąpienie przeciwko jakimś ideałom, lecz po prostu jako realistyczne ujęcie istniejącego stanu rzeczy."

Ciągle zaprzeczają pogłoskom o spotkaniu Hitlera z Mussolinim

Rzym. 26. 4. PAT. Ministerstwo prasy i propagandy zaprzecza wiadomości, jakoby spotkanie Mussoliniego z Hitlerem odbyć się miało 4 maja. Ministerstwo wyjaśnia, że data tego spotkania nie została dotychczas ustalona.

Żelazna Gwardia manifestuje przy wyjeździe b. księcia Mikołaja

(Specjalna korespondencja „Now. Dziennika")

Wiedeń, 26. 4. (B). Jak donoszą z Bukaresztu wyjazd z Rumunii do Wiednia b. księcia Mikołaja, który wraz z żoną wystartował z Bukaresztu pod nowym nazwiskiem Michała Brana, wywołał w Rumunii dużą sensację. Podczas odjazdu b. księcia Mikołaja odbyła się na lotnisku serdeczna manifestacja, urządzona na cześć księcia przez licznie zebranych członków nielegalnej Żelaznej Gwardii. Czas odjazdu księcia utrzymywany był w ścisłej tajemnicy i jedynie pewna liczba członków Żelaznej Gwardii była poinformowana o terminie odlotu księcia.

Manifestujący członkowie Żelaznej Gwardii wręczyli księciu Mikołajowi sól i ziemię rumuńską w złotym woreczku oraz bukiet róż. W odpowiedzi na słowa pożegnania książę Mikołaj oświadczył, że wielkie wzruszenie nie pozwala mu wyrazić tego, co czuje. Książę oświadczył, że smutno mu jest, że musi opuścić Rumunię.

Książę Mikołaj przybył do Wiednia dziś o g. 3.30 popoł. i zamieszkał w hotelu „Imperial". Książę zatrzyma się przez krótki okres czasu we Wiedniu, po czym wyjedzie do Paryża.

* * *

Jak donoszą z Bukaresztu osobisty adjutant b. ks. Mikołaja płk. Manoilescu wystąpił z armii rumuńskiej.

Gwałtowne bombardowanie Madrytu

Madryt, 26. 4. PAT. Bombardowanie Madrytu podjęte zostało ponownie o godz. 11 min. 40 z dużą gwałtownością i trwało do godz. 13-tej. W pobliżu gmachu Kortezów padło kilka wielkich pocisków. Wybuchy były bardzo silne. Kaliber artylerii bombardującej miasto, zdaje się, że jest większy, niż dotychczas używany. Pociski padały w nieregularnych odstępach czasu. Na ulicach padło wielu zabitych i rannych.

Okręt angielski nie pozwala na rewizję przez powstańców

Londyn. 26. 4. PAT. Reuter donosi że krążownik brytyjski „Shropshire" nie pozwolił krążownikowi hiszpańskiemu „Almirante Cervera" na przeprowadzenie rewizji na naładowanym węglem statku brytyjskim w odległości 6 mil od brzegów hiszpańskich. — Pomiędzy okrętami wojennymi nastąpiła wymiana not, przy czym „Shropshire" odmówił uznania żądania przez krążownik hiszpański 6-milowej granicy wód terytorialnych.

Zainteresowanie Niemiec

Berlin. 26. 4. PAT. Niemieckie koła polityczne interesują się bardzo nagłym zwrotem w sprawie blokady Bilbao i wymianą not protestacyjnych między rządem brytyjskim a gen. Franco. Protest W. Brytanii dowodzi — zdaniem kół niemieckich — że zmieniła ona niespodziewanie stanowisko, zajęte przez premera Baldwina, w dniu 12 kwietnia, a równające się milczącemu uznaniu blokady. Owczesne oświadczenie Baldwina przyjęto z uczuciem ulgi, dziś przeważają widocznie wpływy angielskich przyjaciół rządu w Walencji. Wytworzona sytuacja — grozi poważnie zasadzie nieinterwencji i sprzeczna jest z tym, co sama W. Brytania usiłowała osiągnąć na drodze rokowań dyplomatycznych.

—<>—

Już się witają po rzymsku

Burgos. 26. 4. PAT. Korespondent Havasa podaje, że dziś rano ogłoszono dekret, w myśl którego powitanie rzymskie staje się oficjalnym powitaniem.

Waszyngton. 26. 4. PAT. Prezydent Roosevelt wobec groźby strajku 25 tys. pracowników kolejowych w stanie New York powołał złożoną z 3 osób komisję, która ma za zadanie pomóc przedstawicielom towarzystw kolejowych i pracowników w znalezieniu podstaw porozumienia.

Eden radzi Belgii czekać

Bruksela, 26. 4. PAT. O godz. 17-tej min. Eden z małżonką podejmowany był herbatą na zamku Laeken przez króla Leopolda i królową Elżbietę. Jak słychać, rozmowy angielsko-belgijskie zakończą się dziś wieczorem podczas spotkania Edena z van Zeelandem. We wtorek rano Eden przyjęty będzie na ratuszu, po czym odbędzie się śniadanie w ścisłym gronie u van Zeelanda w Boitsforts. Po śniadaniu państwo Eden odlecą do Londynu.

Pomimo zachowywanej dyskrecji, prasa dowiaduje się, że Eden, van Zeeland i Spaak zgodnie stwierdzili, że w obecnej sytuacji ważną jest rzeczą zaznaczyć przerwę i czekać pomyślniejszych okoliczności. Dla podjęcia usiłowań w kierunku osiągnięcia dla Belgii gwarancji Niemiec w ramach paktu zachodniego — w tym celu prowadzone będą nadal rozmowy między Paryżem, Londynem i Brukselą. Z dokonanej w Brukseli obecnej wymiany poglądów obie strony są zadowolone.

Francuski minister skarbu dementuje fałszywe pogłoski

Paryż, 26. 4. PAT. Min. Vincent Auriol, interpelowany przez dziennikarzy bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia gabinetu, oświadczył, iż stanowisko rządu w niczym nie uległo zmianie. Rząd nie zamierza przeprowadzić żadnej nowej długoterminowej operacji pożyczkowej. Minister kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, jakie dziś krążyły uporczywie na giełdzie, jakoby kilku członków komisji technicznej funduszu wyrównawczego wymiany podało się do dymisji.

Blomberg będzie mówił z Mussolinim

Rzym, 26. 4. PAT. Potwierdza się wiadomość, że w ciągu miesiąca maja przybędzie do Rzymu z oficjalną wizytą gen. Blomberg. Dzienniki przewidują, że gen. Blomberg obecny będzie na wielkiej rewii wojskowej w dn. 9 maja, w rocznicę założenia imperium.

Według krążących pogłosek, gen. Blomberg odbędzie rozmowę z Mussolinim oraz z marszałkiem Badoglio.

Niemiecki „korpus lotniczy"

Berlin. 26. 4. PAT. Wśród paramilitarnych formacyj partyjnych reprezentowane jest dziś również lotnictwo. Jest to tzw. „narodowo socjalistyczny korpus lotniczy" (NS KK) powołany w tych dniach do życia. W końcu ubiegłego tygodnia objął uroczyście urzędowanie szef tego korpusu gen. major Christiansen. „Korpus lotniczy" będzie równocześnie nową centralną organizacją sportu lotniczego, który zorganizowany zostaje jednolicie w całej Rzeszy.

Tajemniczy pożar niemieckiego motorowca

Kilonia. 26. 4. PAT. Niemiecki motorowiec „Marta Luise" pochodzący z Hamburga stanął dziś z niewiadomych przyczyn w płomieniach. Załoga zdołała w czas opuścić płonący statek i przejść na pokład statku rybackiego. Statek ratowniczy „Seeteufel" wraz z holownikami przyprowadził płonący motorowiec do portu kilońskiego. Ogień gaszono do późnego wieczora.

Książka o b. królu Edwardzie wycofana z obiegu

Londyn. 26. 4. PAT. Książka Denisa p. t. „Komentarz koronacyjny", której wycofania zażądał ks. Windsoru, została dziś przez firmę wydawniczą Heinemanna istotnie wycofana z obiegu, a autor wystosował do eks-króla Edwarda przeproszenie. „Komentarz koronacyjny" miał się dziś ukazać również i na półkach księgarskich w Ameryce, lecz prawdopodobnie zostanie także wycofany i w Ameryce.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dornfeld Henryk, Grodzka 50, tel. 164-83; Herzog Jakub, Jul. Lea 4, tel. 118-02; Fischer Jan, Michałowskiego 1, tel. 174-99; Żabiński Robert, Szewska 22, tel. 192-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Pl. Zgody 18.

BIURO POMOCY PRAWNEJ PRZY EGZEKUTYWIE ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ

Biuro Pomocy Prawnej przy Egzekutywie Organizacji Syjonistycznej czynne będzie stale każdego poniedziałku i czwartku między godz. 7—8 wieczór w lokalu przy ul. Dietla 107.

Biuro Pomocy Prawnej udzielać będzie wszelkich porad prawnych nie zamożnej ludności żydowskiej, jako też podejmować będzie interwencje w wypadkach naruszenia zagwarantowanych Konstytucją praw. Przy zapytaniach listownych należy załączyć znaczek na odpowiedź.

Biurem Pomocy Prawnej kierować będą adwokaci: dr Feliks Lachs i dr Vorzimmer.

ODCZYT W TOW. EKONOMICZNYM

Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie urządza odczyt pod tytułem „Nauka o słusznej cenie u św. Tomasza z Akwinu", który wygłosi adw. dr Adolf Nattel.

Odczyt odbędzie się w środę 28 kwietnia o godz. 18 (6 wieczór) w sali posiedzeń Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie (ul. Długa 1, I. p.) Wstęp wolny dla wszystkich. Goście mile widziani.

SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ

Zofia Jerzykowa (lat 24), służąca, zamieszkała przy ul. Starowiślnej 36 usiłowała popełnić samobójstwo. Poderżnąwszy sobie żyletką żyły u rąk, wyskoczyła z ganku 1 piętra, doznając złamania ręki oraz podstawy czaszki. W ciężkim stanie przewieziono samobójczynię na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

—<>—

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNASTWA urządza w dniach 1—3 maja wycieczkę do Warszawy. Informacje i zgłoszenia na dyżurach Koła we wtorek i w czwartek w godz. 20 — 21 w Żyd. Domu Akademickim ul. Przemyska 3, tel. 107-64.

—<>—

UWAGA PRZED OSZUSTEM!

— Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu, wychodzący staraniem i pod kierunkiem redakcyjnym Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. — stwierdziwszy, że na terenie woj. krakowskiego, kieleckiego i śląskiego prowadzona jest akcja akwizycyjna do pewnego wydawnictwa lokalnego o charakterze informacyjno-gospodarczym, którego akwizytorzy powołują się wobec firm na współpracę z Izbami Przemysłowo-Handlowymi, — wyjaśnia, że jest to niezgodne z prawdą i ostrzega sfery gospodarcze przed wspomnianym wydawnictwem, jako nadużywającym autorytetu Izb przemysłowo-handlowych.

W SPORCIE

Nowi mistrzowie Polski w boksie

Poznań. (PAT.) W niedzielę zakończyły się w Poznaniu rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w boksie. Walki w finałach przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej walczyli Rundstein (Warsz.) i Pawlica (Śląsk). Zwyciężył Rundstein nieznacznie na punkty. Ogłoszenie jego zwycięstwa publiczność przyjęła niemilknącymi gwizdami. Śląsk złożył protest przeciwko orzeczeniu sędziów.

W wadze koguciej: Koziołek (Poznań) odniósł zdecydowane zwycięstwo na punkty po bardzo ładnej walce nad Jarząbkiem (Śląsk).

W piórkowej: Kowalski (Pomorze) w walce z Chrostkiem (Kraków) po niespodziewanym ciosie Chrostka, idzie na deski i zostaje wyliczony. Kowalski reklamuje niski cios. Po zbadaniu go przez lekarza związkowego okazuje się jednak, że cios był prawidłowy. Zwycięstwo Krakowianina było zatem bezsporne.

W wadze lekkiej: Woźniakiewicz (Łódź) walczył z Błażejewskim (Warsz.). Zwyciężył wyraźnie na punkty Łodzianin, zdobywając ponownie tytuł mistrza.

W półśredniej zasłużone zwycięstwo po bardzo żywej i ładnej walce, odniósł lepszy technicznie Sipiński (Poznań) nad Kolczyńskim (Warszawa).

W średniej z niecierpliwością oczekiwana walka pomiędzy Majchrzyckim (Poznań) i Pisarskim (Warszawa) przyniosła zwycięstwo Pisarskiemu.

W półciężkiej Szymura (Poznań) pokonał Dorobę (Warszawa).

W ciężkiej spotkali się Piłat (Śląsk) i Mizerski (Warszawa). Piłat prędko rozprawił się z przeciwnikiem, zadając mu już w pierwszej minucie silny cios, po którym Mizerski został wyliczony.

Lista tegorocznych mistrzów Polski jest następująca: Waga musza: Rundstein (Warszawa), kogucia: Koziołek (Poznań), piórkowa: Chrostek (Kraków), lekka: Woźniakiewicz (Łódź), półśrednia: Sipiński (Poznań), średnia: Pisarski (Warszawa), półciężka: Szymura (Poznań), ciężka: Piłat (Śląsk)

Poznań zdobył więc 3 tytuły, Warszawa — dwa, Kraków, Łódź i Śląsk po jednym.

PIŁKARZE NIEMIEC POKONALI BELGIĘ w Hanowerze w nieznacznym stosunku 1:0 (1:0) wobec 60.000 widzów. Jedyna bramka padła w I połowie ze strzału Hohmana. Wynik ten jest dużym sukcesem drużyny belgijskiej.

REPREZENTACJA WATERPOLOWA WĘGIER, złożona z juniorów, rozegrała w Wuppertalu czwarty z rzędu mecz piłki wodnej na tournee po Niemczech, bijąc reprezentację Niemiec zach. 6:5.

MANCHESTER CITY ZDOBYŁ DEFINITYWNIE MISTRZOSTWO LIGI ANGIELSKIEJ mimo klęski z Preston North End 0:1. Na spadek z I ligi skazani są Sheffield Wednesday i Leeds United względnie Manchester United. Z II ligi wejdą do I ligi Blackpool i Leicester City, natomiast spadną do III ligi Bradford City i Doncaster. Z ważniejszych wyników ostatnich wymienić należy zwycięstwo Chelsea nad Arsenalem 2:0, Charlton Athletic — Bolton Wanderers 1:0, Leeds United — Sunderland 3:0.

Wyniki Manchester City, Arsenalu i Sunderland wskazują na to, że i w Anglii czołowe drużyny pod koniec mistrzostw znają system „ratowania i podkładania się" zagrożonym spadkiem klubów).

PIŁKARZE WKS LEGIA Z WARSZAWY z Martyną na czele mają przejść za zgodą klubu wojskowego do innych klubów cywilnych stolicy. Martyna ma przejść do Warszawianki, która jedyna pozostała w Lidze.

Samoloty republikańskie obroniły statek brytyjski przed kontrtorpedowcem włoskim

Walencja. 26. 4. PAT. Ministerstwo lotnictwa i marynarki donosi: Odcinek północny: Samoloty rządowe obrzuciły bombami pozycje powstańcze w okolicy Sergan ted de Lora.

Odcinek aragoński: Lotnictwo rządowe zbombardowało skutecznie okopy powstańcze na odcinku Huesca. 55-cm bateria ustawiona w jednym z ogrodów miasta, została zniszczona.

Wybrzeże śródziemnomorskie: Angielski statek cysterna został wstrzymany w pobliżu Barcelony przez kontrtorpedowiec włoski, który, jak się zdaje, nakazał mu zmianę kursu. Na spotkanie statku angielskiego wystartowało kilkanaście samolotów republikańskich, pod których eskortą statek zdołał wpłynąć do portu.

Madryt, 26. 4. PAT. Komunikat oficjalny armii północnej donosi, że na odcinkach Elgueta —Elorrio oddziały powstańcze przypuściły wczoraj szereg dalszych ataków, mających na celu okrążenie oddziałów rządowych.

Wojska rządowe przeszły do okntrataku, unicestwiając zamiar przeciwnika.

Bilbao nie podda się

Paryż, 26. 4. PAT. Agencja Havasa donosi: Delegacja rządu baskijskiego w Paryżu oświadczyła, że wiadomości dotyczące układów prezydenta Aguirre w sprawie poddania Bilbao są fałszywe.

Bitwy morskie

Sewilla, 26. 4. PAT. Gen. Queipo de Llano w zakończeniu wczorajszego komunikatu oświadczył, że krążownik powstańczy „Canarias" zmusił wczoraj rządowy krążownik „Jaime 1" do przybicia do mielizny na południowym wybrzeżu półwyspu w odległości tysiąca mtr. od brzegu

• •

Tanger, 26. 4. PAT. Tuutejsza radiostacja przejęła w godzinach wieczornych sygnał SOS. hiszpańskiego statku „Sanchez Escartajar" donoszący, iż statek został zaatakowany przez powstańcze krążowniki „Canarias" i „Baleares". Nadawanie sygnału urwało się przed oznaczeniem położenia statku.

W dzielnicy uniwersyteckiej -- głód

Madryt, 26. 4. PAT. Agencja Havasa donosi: 12 żołnierzy armii powstańczej, którzy przeszli na stronę wojsk rządowych na odcinku dzielnicy uniwersyteckiej, oświadczyło, że sytuacja powstańców na tym odcinku jest rozpaczliwa z powodu braku żywności.

Z motyką na słońce

Humorystyczne groźby powstańców pod adresem Wielkiej Brytanii

Londyn. 26. 4. PAT. Równocześnie z protestem rządu gen. Franco, skierowanym do W. Brytanii z powodu interwencji jednostek bojowych floty brytyjskiej na wodach Bilbao, szef propagandy radiowej rządu powstańczego gen. Queipo de Llano w komunikacie radiowym zaatakował ostro Anglię — twierdząc, że stopniowo traci ona cały swój prestiż. Włochy — mówił generał zmusiły W. Brytanię do milczenia w czasie podboju Abisynii, a obecnie nasze zwycięstwo definitywnie przypieczętuje upadek W. Brytanii. Gen. Queipo de Llano zaatakował następnie arcybiskupa Canterbury, ministra Edena i Lloyd Georgea, zarzucając zwłaszcza ministrowi Edenowi, że jest „narzędziem w ręku żydowskich i masońskich mistrzów łączących się obecnie z masońskimi marksistami w Hiszpanii". Generał zagroził, że flota wojenna rządu powstańczego wykona swój obowiązek i zaatakuje flotę brytyjską na którą spadnie odpowiedzialność za utrudnienie blokady.

Rząd brytyjski polecił ambasadorowi Chiltonowi w Hendaye wystosować do rządu gen. Franco ostrą notę protestacyjną przeciwko próbom interwencji, podjętym przez jednostki morskie nacjonalistów hiszpańsk. na pełnym morzu wobec trzech brytyjskich statków handlowych, płynących z ładunkiem żywności do Bilbao. Jak wiadomo, jeden z powstańczych okrętów wojennych wystrzelił w kierunku brytyjskiego statku handlowego, wobec czego pancernik „Hood" ustawił się w pozycji bojowej i przygotował swe wielkie działa, po czym flota gen. Franco prędko się oddaliła. Aczkolwiek forma protestu pozostawiona została do uznania ambasadora brytyjskiego to jednak instrukcje, jakie ambasador otrzymał, wyraźnie opiewają, aby protest był ostrzejszy od poprzednich not ambasadora Chiltona.

Jak dotychczas od chwili ogłoszenia blokady 7 statków brytyjskich i jeden francuski szczęśliwie przedostały się przez obszar blokady. 6 statków wyładowało swój ładunek w Bilbao, a dwa w Santander.

Jerozolima, 26. 4. ŻAT. Pod przewodnictwem dra Ruppina odbyło się dziś doroczne zebranie akcjonariuszy Palestine Land Developement Comp., na którym zakomunikowano, że z akcji zwykłych wypłacona będzie dywidenda 8 procent, z akcji preferencyjnych 6.33 procent.

BYŁY prokurent i wyłączny kierownik biura sprzedaży koncernu górnośląskiego, reprezentacyjny, energiczny, lat 37, Żyd, wykształcenie akademickie, nieprzeciętny organizator, zorientowany w rynkach zagranicznych specjalnie w krajach bałkańskich, obejmie zastępstwa lub posadę tylko w poważnych przedsiębiorstwach. Doskonałe referencje. — Podejmie się specjalnych zadań organizacji sprzedaży. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „ORGANIZATOR“. 2148k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ z której opróżnia się 6 razy dziennie.

Posad poszukują

MĘŻCZYZNA z branży spożywczej poszukuje posady. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Dobre referencje. 1812g

TECHNIK dentystyczny pracujący technicznie i operatywnie poszukuje posady lub firmanta w Krakowie lub prowincji. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Oralit“. 1816g

ABSOLWENTKA gimnazjalna ze znajomością buchalterii poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika „K. P.“ 1814g

PANNA inteligentna poszukuje posady do dzieci ka jako dochodząca lub na stałe. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Kocha dzieci“ 1812g

SPECJALISTA wyrobów skrzynkarskich z długoletnią praktyką obznajomiony najnowszą metodą pracy obejmie posadę od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Kistenmajster“ do Adm. Nowego Dziennika. 2232g

NAUCZYCIELKA kwalifikowana z praktyką wyjedzie na czas wakacyj jako wychowawczyni lub towarzyszka. Zgł. Nowy Dziennik „Nauczycielka“. 1811g

URZĘDNIK tartaczny obeznany wszelką manipulacją drzewną leśną i tartaczną oraz pracą biurową poszukuje posady od zaraz na skromnych warunkach. Poważne zgłoszenia pod „Energiczny“ do Adm. Nowego Dziennika. 2232g

MAGISTER PRAW praktykę kancelaryjną poszukuje patrona. Kraków — okolice. Oferty warunkami kierować Warszawa — Żelazna 80/6 **SARA JAWOROWSKA** dla „Magistra“. 1806g

APLIKANT 2½ roku praktyki z wpisem przyjmie prace w kancelarii adwokackiej w Krakowie wzgl. wyjedzie na prowincję. — Zgł. Adm. Nowego Dziennika „Praktyka“. 1797g

NAUCZYCIELKA ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH dla dziewcząt i chłopców poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Mgr. fil.“ 1787g

PIELĘGNIARKI do chorych, opiekunki noworodków, wychowawczynie, na zażytki w miejscu, wyjazd poleca Stowarzyszenie Pielęgniarek Kraków, — Szewska 7 Telefon 181-99.

BIELIŹNIARKA. specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14.

LEKCJE zbiorowe przygotowawcze do egzaminu wstępnego do kl. I gimn. prowadzone przez fachowe siły. — Zgłoszenia codziennie od godz. 4—6. Rynek Kleparski 13/m. 8. 1558k

DROGERIA w śródmieściu do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Zaraz“. — 1754g

POSZUKUJĘ lekarza lub lekarki dentysty dyplom polski do współpracy na placówce wyrobionej. — Zgłoszenia Józef Leiblowicz Kraków, Rynek Gł. 11. 1819g

TELEGRAM!

Profesor CELINA SANDLER delegatka Université de Beauté „Ravis“ Paris przyjmować będzie od 27 do 30 bm. w Hotelu Francuskim. Zaproszenia wydaje Drogeria Hofstefer, Kraków, Zwierzyniecka 33. Stale na składzie kosmetyki „Ravis“. 2240k

Zdrojowiska

KRYNICA. Wyjątkowo tania kuracja 29 kwietnia do 20 maja. Szczegóły Biura podróży. 2117k

KRYNICA. PENSJONAT „JURAND“ CENTRUM, — pełny komfort. Pokoje słoneczne balkony wykwintne utrzymanie. Julesowie. 1807g

BIURO kompletnie urządzone, telefon, maszyna odstąpię. Felicjanek 27/5, (Róg Zwierzynieckiej). 1776g

LEKARZOWI - DENTYŚCIE, LUB UPRAWNIONEMU STWORZY DOSKONAŁĄ EGZYSTENCJĘ młoda, wykształcona, przystojna. Niezanonimowe zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Realność“ 1818g

STARY dobrze zaprowadzony skład detaliczny z powodu choroby do sprzedania. Zgłoszenia pod „Egzystencja“ Księgarnia Wiener Katowice, Szopena 8. 2289k

KOMPLETNE urządzenie pokoju mieszkalnego, kuchni oraz pianino okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: Starowiślna 63/15 przed poł. 1810g

DUŻA kasa ogniotrwała marki Wertheim okazyjnie do sprzedania. Kraków — Sienna 2, I. p. drzwi 1. 2245k

FORTEPIAN czarny, — krótki Petrof sprzedam. Krzyża 10/5. 1752g

NADESZŁY nowe pianina **SOMMERFELDA** od 1200 wzwyż — dogodne spłaty, Władysław **BOLOŃSKI** — Kraków, św. Anny 3. 2127k

HURTOWNIA ROWERÓW części zapasowych i instrumentów muzycznych Weiss i Ska. Kraków, Meiselsa 13. 2096k

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „**FARBOBLASK**“ Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. 2024k

POKÓJ komfortowy z osobnym wejściem do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia Rejtana 10, I. p. m. 4. 1100k

Nauka i wychowanie

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę Angielskiego Francuskiego, Niemieckiego. Wiadomość: Fotohelios, Floriańska 21. 1817g

KURS STENOGRAFII złotych **TRZY** tylko w kwietniu. Wpisy: prof. Blaustein, Śląska 6, m. 8a. 1795g

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ OBCYCH JĘZYKÓW dostępna dla każdego. Prospekty wysyła Stanisław Goldman, Kraków, Szewska 11. 1885k

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ metodą udoskonaloną najszybciej wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTOWNA W. W.** Świętych 8 I. p. front, tel. 109-97. — Opłata **MINIMALNA.** 1738k

מודעה

1) ספר „שירי השירים“ (יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל) חוזן בארבע מערכות. בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, משלו ומליצתו, כל מקראותיו ומלותיו. מחירו עם המשלוח 5.25 ימחוץ לארץ 5.50
2) ספר חזות קשה. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחבי בארצנו בעת האחרונה בלשון צחה ונמרצה.— המחיר עם המשלוח 2.10 ומחוץ לארץ 2.20. לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14

Lokale

DO wynajęcia lokale na składy magazyny, warsztaty lub przemysł. Wiadomość tel. 107-80. 1747g

DWA pokoje biurowe wolne. Bonerowska 3. Informacje tel. 158-58, godzina 10—12. 1791g

PANIENKĘ z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie od zaraz. Cena przystępna. Bonifraterska 8, II. p. m. 6.

ZWRACAMY UWAGĘ PT. Publiczności,

że reklamowane przez jedną z firm krakowskich pończochy po zł. 3.90 za parę jako pończochy „Neka 44“ lub „Neka“ nie są to pończochy znanej marki „NEKA 44“ albowiem każda pończocha naszego wyrobu „Neka 44“ jest zaopatrzona znakiem fabrycznym „NEKA 44“. Przeciw wspomnianej firmie wdrożyliśmy kroki sądowe.

2246k **N. EITINGON i Ska, S. A. Łódź**

Różne

JADALNIE nowoczesne, **PIERWSZORZĘDNE, TANIO.** Artur **SPIRA,** — Kraków, **RYNEK GŁ.** 15 — I p. 2129k

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Teresfeld Moszek ur. 1890 wydaną w PKU. Warszawa. 1815g

ELEGANCKIE gustowne kamizelki, kołnierze, paski, ozdoby do sukien wzorowane na modelach wiedeńskich, paryskich wykonuje Rothowa, Floriańska 31. 1778g

HARCERSKIE mundury, czapki, pasy, herby, najtaniej: **CENSOR,** Kraków Szewska 18. 2100k

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. **BRZOZOWA** 12. m. 3. 1809g

Kupno

[illegible] garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 158-21. 1504g

KUPUJĘ stara garderobę płacę najwyższe ceny Jarunowski. Wąska 12. tel 147-19. 1186g

Sprzedaż

KOMPLETNE urządzenie bakteriologiczno - chemiczne w dobrym stanie do sprzedania. — Zgłoszenia Księgarnia E. Wiener — Katowice, Szopena 8 pod „Nowe“. 2242k

Interesy handlowe

SPÓLNIKA do budowy pensjonatu z kapitałem 50—60 tysięcy poszukuję. Zgłoszenia pod „Lekarz“ do Biura ogłoszeń Stattera Kraków, Rynek 8. 2244k

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca

B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.



„Jazda, Pawle, bierz psa, a ja wezmę dziewczynę“.



„A więc, pokaż mi teraz tego sprzedawcę, który cię obsłużył“.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.